

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczoroletni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ówczoroletnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczoroletni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówczoroletnie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła c. k. asystenta pocztowego Juliusza Głodzińskiego z Brodów do Gródka pod Lwowem.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

W obec różnych, często sprzecznych z sobą wersji co do celu i znaczenia przysięgi, jaką złożył dzisiaj w południe Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w zamku Cesarskim w Wiedniu, odbiera *Fremdenblatt* ze strony należyte obzajomionej następujące uwagi. Sprzeczne zapatrywania w kwestyi przysięgi należy głównie temu przypisać, iż akt złożenia przysięgi uważają niektórzy za rodzaj renuncyacji, z którą połączone jest z reguły zrzeczenie się praw osobistych i sukcesyjnych. Kilka już było wypadków renuncyacji, ze strony Agnatów Najwyższego Domu a najgłośniejszą jest renuncyacja, której dokonał po przyjęciu korony meksykańskiej s. p. Arcyksiążę Maksymilian na dniu 14 listopada 1864, która też została podana do wiadomości austriackiej Radzie państwa. O takiej wszakże renuncyacji już dla

tego samego nie może być absolutnie mowy przy Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięciu Franciszku Ferdynandzie, iż nie rzeka się On i nie ma powodu zrzekać żadnych praw przysługujących Mu osobiście jako Następcy Tronu. Lecz nawet co się tyczy stanowiska zaślubionej morganatycznie małżonki hrabianki Zofii Chotek tudzież prawnej pozycji ewentualnego z tego związku potomstwa, nie potrzeba żadnych osobnych prawnych zrzeczeń, albowiem morganatyczna małżonka nie może w ogóle nabyć tytułu Arcyksiężnej, a tem mniej Cesarzowej a synowie z takiego małżeństwa nie mogą być Arcyksiężętami. Młoda hrabianka, która miała szczęście podbić serce Najd. Arcyksięcia i która już z tego powodu pozyskała gorące sympatyje całej ludności, będzie jednak miała praw Cesarzowej a dzieci nie nabadą prawa do noszenia tytułu arcyksiążęcego. Dla tego też przysięga, nie może zawierać zrzeczenia się praw i przywilejów państwowych, które wcale nieistnieją i dla tego też nie należy jej uważać za rodzaj renuncyacji. Przysięga Najd. Arcyksięcia może mieć tylko charakter deklaracji a stwierdzi ona w formie uroczystej to wszystko, co wedle ustawy domowej Najwyższej Dynastyi jest prawem następstwem morganatycznego małżeństwa. Najważniejsze następstwo takiego małżeństwa, mianowicie, że ewentualni Synowie z powodu, iż nie są Arcyksiężętami, wykluczeni są od wszelkich praw sukcesyjnych tak w Austrii jak na Węgrzech (pragmatyczna sankcja z 19 kwietnia 1713 i ustawy węgierskie I, II, III z r. 1723, specjalnie paragrafy 3 i 4 ustawy I. i paragrafy 5, 6. i 7 ustawy III) wchodzi samo przez się w życie bez jakichkolwiek wyraźnych zrzeczeń się. Z tego także powodu węgierski projekt

ustawy, mocą którego przysięga Następcy Tronu ma być wciągnięta do ustaw węgierskich, ma tylko na celu podobną deklarację.

Fremdenblatt donosi: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie w sobotę d. 30 b. m. do Reichstadu, a nazajutrz w niedzielę nastąpi w tamtejszej kaplicy zamkowej ślub, po którym odbędzie się śniadanie w najścisłszym koleżym rodzinnym. Po południu Dostojni Nowożeńcy odjadą osobnym pociągiem do Beneschau. Z dworca kolejowego udadzą się powozem do zamku Konopischt, w którym zamieszkają czas dłuższy.

Hrabianka Zofia Chotek otrzyma po ślubie tytuł księżnej Hohenberg. Jak wiadomo Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zwykł był podróżując *incognito* przybierać nazwę hrabiego Hohenberg.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este urodził się d. 18 grudnia 1863 r. w Gracu, liczy tedy obecnie 36 lat. Matkę, Arcyksiężną Maryę Anuncyję stracił w ósmym roku życia, w trzeciej wszakże Małżonce Swojego Ojca s. p. Karola Ludwika, Najd. Maryi Teresie pozyskał zarówno z młodszym swoim Rodzeństwem dobroliwą Matkę, dbającą gorliwie o wychowanie młodzieńców Arcyksiążąt.

Studia gimnazjalne, prawnicze i wojskowe odbył Jego Cesarska Wysokość pod kierunkiem hrabiego Degenfelda, dr. Marschalla, dr. Becka, Burekheima, Czibulki, Rudolfa Rielta i Wiktora Kupsy. Wśród poważnej nauki, której młody Arcyksiążę oddawał się z całym zapalem wyrabiał się u Niego silny charakter, jasny pogląd i energiczna

1)

ELIZA ORZESZKOWA.

KIEDY U NAS O ZMROKU...

NOWELA.

Na Anioł Pański dzwonią! Dzę-dzę! dzę-dzę! Jakby w powietrzu aniołowie w srebrne skrzydła uderzali! Kto to tak mówił? Kiedy? Co mi to przypomina? A! wiem już, pamiętam! Spotkanie dziwne... strofa daleka...

...Od kilku tygodni byłem mieszkańcem cudzoziemskiego miasta, w którym zająłem pozycję pod każdym względem światłą, i zachodziło ze mną coś wcale niespodziewanego. Pozywa moja była pod każdym względem świetną, a ja sam stawałem się zaczynając państwem melancholii. Nie zresztą bardzo dziwnego. Zająć się nie posiadały horyzontów, po których myśli bujać mogą ze swobodą i szerokością orlą; zyskowne były, ale nudne, oschłe i nie wolne od tej ekliwej przyprawy, którą sporządza wątpliwość: czy użytek czyniony z życia jest dobry, albo zły? Jeszcze nie zupełnie oschło mi było na war-dze mleko mrzonek idealistycznych, którem poi się pacholestwo, a jakkolwiek, pod wpływem złych dni przeżytych i dobrych rad usłuchanych, wszedłem już był na tory życia rozsądne, praktyczne, to jednak niezupełnie jeszcze odczyłem się zapytywać u wszechświata i wszechstworzenia: czy jest co po nad... półmiskami? W gruncie rzeczy pewny byłem, że jest, i pewność ta, pod gruzowiskiem przeciwnych sofizmów, leżała na dnie świadomości mojej, milcząc, lecz wydając z siebie niesmak, przeskadzający w delectowaniu się tem, co było na półmiskach. Oprócz tego, miejsce obce, ludzie nieznanymi lub wczoraj zaledwie poznani, samotność myśli, niema-gące z kim dzielić się spostrzeżeniami, sieroctwo wzroku, zaledwie poczynającego orjentować się wśród zjawisk nowych, ani osobli-

wych, ani pięknych, ani miłych... Miasto duże, ale zbudowane niedawno i w sposób niezmiernie popolity: proste i długie ulice, proste i długie rzędy kamienic, z prostymi i długimi szeregami okien. Historii nie było tu wcale, artyzmu bardzo mało, życie towarzyskie także właśnie, do jakiego nigdy pociągu nie uczuwałem, to jest: huczenie, szumne, balujące, tańczące; ruch interesów handlowych, biurowych, fabrycznych — ogromny, bogactwo po magazynach i salonach wielkie, — w wyniku ostatecznym: nuda i tęsknota. Za czem tęsknota? Czy ja wiem? Za czemś innym niż te ulice, kamienice, fabryki, magazyny, salony i moje własne zajęcia. Zająć się i tego wszystkiego, co wzamian ich otrzymałem, nie wyrzekłbym się był za nic w świecie, a to, że mi się w ręce dostały, poczytywałem za wielce przyjazny uśmiech losu; jednak, zamiast uśmiechu, czułem w głębi samego siebie ustawiczną obecność jakiegoś kamienia. Takim to jest człowiek! Ze stęskającą zagadką najsprzeczniejszych potrzeb i po-żądań, przewraca się on na łożu swoich własnych tworzydeł, nie wiedząc, na którym boku leżeć, bo każdy po swojemu boli!

Ludzie, uczuwający w sobie obecność ciężkich kamieni, posiadają tę wspólną właściwość, że błakają się. Gdy tylko mają trochę czasu, zaczynają błakać się po różnych miejscach, bez potrzeby i celu. Można widzieć ich i rozpoznawać, gdy krokiem powolnym idą to tu, to tam, to w jedną stronę, to w drugą, na nieznanie in. jeszcze ulice, ku gmachom publicznym, ku rynkom ludowym, ku samotnym kupkom drzew, rosnących na polu. Idą bez pośpiechu, wracają bez pocięchy, a gdy tylko mają czas, idą znowu, niekiedy w te same miejsca, najchętniej przecież w coraz inne, zaledwie spostrzegając otoczenie, do którego przywiodły ich kroki, wahające się i obojętne. Podobne to jest nieco do zygakowatych biegów zwierzęcia, szukającego po trawach lekarstwa na dręczącą go chorobę. Człowiek zresztą nie zawsze szuka tego, czego nie zgubił, ale też często próbuje zgubić to, czego nie szukał.

Gdy tylko zajęcia liczne i ważne pozostawiały mi trochę wolnego czasu, najchę-

tniej używałem go na błakanie się — i dnia pewnego zabiłbym się aż na pole, otaczające miasto. Był to raczej step bezgraniczny, wypalony przez świeżo przemionione skwary letnie i na złotym, gładkim, pustem obliczu posiadający uśmiech jedyny, którym była samotna kupka drzew, oblana w tej chwili szkarłatem i złotem zachodzącego słońca. Ciśsza wiała stamtąd, samotność od świata daleka. spokój, w którym żaden liść nie szeleści. Pomiędzy szkarłatnymi i złotymi liśćmi majaczyły czarne linie, zdaleka niewyraźne, lecz niebawem rozpoznałem, że były to krzyże — ementarz zapewne. Na prowadzącej ku niemu drodze, mało znać uczeszonej, w złotych zielskach i uschłych badylach wił się biały szlaczek wydeptanej ścieżki. Zaczęłem więc się razem ze ścieżką, i zaraz spostrzegłem, że czynię to nie sam jeden. O kilkadziesiąt kroków przedemną szła kobieta, której piękna kibić i eleganę ruchów, natychmiast po dostrzeżeniu jej, podziwiał zacząłem. Z przedziwną gracją unosiła nad zielskami suknię czarną, której jedwabny szeleścił ucha mego docho-dził. Cała była ubrana w czerni, i bez wielkiego wyteżenia wzroku dostrzegłem, że włosy nawet, z pod koronek kapelusza, w czarniejszych jeszcze od nich splotach, opadały jej na plecy. Kibić, ruchy, ubranie, sposób podnoszenia sukni objawiały kobietę wytworną, elegantkę. Dlaczego znajdowała się w czystym polu sama jedna? Może, tak jak ja, błakała się? Lecz z kobietami zdarza się to rzadko. One, ilekroć czują w sobie obecność kamieni, idą śpiewać nad kołyską dziecka, lub mizdrzyć się przed zwierciadłem, lub jeżeli płaczą, to w takim ukryciu, aby oko żadne nie widziało, ucho nie słyszało. Ta przecież może stanowi wyjątek i błaka się... Wyprowadzając mnie o kilkadziesiąt kroków, szła prędzej odemnie, więc też wkrótce znikła mi z oczu, zanurzysz się w kupce szkarłatnych i złotych drzew. Muszę oddać sobie tę sprawiedliwość, że gdy w niewiele minut potem wchodziłem pomiędzy te same drzewa, już ani o niej, ani o niezawodnej obecności jej w tem miejscu nie myślałem wcale.

Ementarz to był z krzyżami takimi, jakie są w moim kraju, i z napisami na gro-

bowcach w mojej ojczystej mowie. Nie zdziwiłem się, bo wiedziałem o istnieniu w tem mieście garści ludzi jednego ze mną rodu, a skoro istnieli, musieli przestawać istnieć i musiało być wszystko, co potem następuje. Lecz rozglądając się po drzewach, ukolorowanych przez jesień, a roziskrzonych przez zachodzące słońce, zapytywałem w myśli: kto i kiedy zasadzał je w pustym stepie, aby nad prochami przybyszów z ziemi dalekiej rozwieszały baldachim z purpury i złota? Jak okiem zarzucić, nie, tylko step niezmierny, pusty, żółty, i ten na nim bukiet liściasty, pełen drobnych pagórków na dnie, a u szczytu rozpiętych ramion krzyżów. Na krzyżach, na białych, czarnych, szarych grobowcach — nazwiska, pomiędzy którymi było wiele znanych mi, zasłyszanych, wiadomych, imiona takie, do których pieszczołiwym odmiennianiu miałem nawykłe usta; gdzieniegdzie werset biblijny, wierszyk sentymentalny, krótkie wolańcia o modlitwę. Po trawach, świeższych niż w nagim polu biegly, okrążające mogiły, ścieżki wydeptane, wszędzie rosły krzewy z rzadkim już liściem, lecz wzamian pełne na wpółnagich gałęziach nasion, którym podobne oko moje spotkało już kiedyś, kędys, na jakichś dalekich polach, drogach. Jagody czerwone, przypominające kalinę i jarzębinę, albo białe jak śnieg i do kulek ze śniegu podobne, strąki, jak z hebanu, czarne i twarde... Nagle spostrzegłem, że pomiędzy mną i otoczeniem moim toczyć się zaczęła rozmowa bez słów. Ja wprawdzie zapytywałem czasem w myśli: gdzie? kiedy? co to? kto? — lecz ono nie wymawiało żadnego wyrazu i tylko w panującą tu ciszę głęboką lało mnóstwo dźwięków niewyraźnych, eeh rozwiewnych, powiewów, lecących to od wiosny przemionionej, to od zimy dostężonej, — czy ja wiem zresztą? — coś, czego wyrozumieć niepodobna, lecz co łaskotało mi serce pocałunkami rzeczy dawnych, znanych, kochanych, przemionych, opuszczonych, przypominających się pośród grobów...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wola. Tego dowiódł całem swoim dotychczasowem życiem i za takiego uważają Jego Ces. Wysokość wszyscy, którzy się z Nim kiedykolwiek mieli szczęście zetknąć, zarówno towarzysze broni, jakoteż i osobowości cywilne. Prostota i szczerść obojęcia, prawosć i uprzejmość serdeczna, połączone ze wzniosłym umysłem — oto przymioty, któremi Jego Ces. Wysokość potrafił zdobyć sobie powszechną miłość i najgorętsze sympatyje. Przymioty te zabyły w całej pełni i stały się powszechnie znanymi w czasie wielkich manewrów w północnych Czechach, kiedy to Najd. Arcyksiążę zetknął się z szerokimi sferami ludności, oraz dał się poznać wybitnym mężom politycznym. Wtedy to także i szersze koła wojskowe dowiedziały się o niezwykłych zdolnościach strategicznych Arcyksięcia.

Najd. Arcyksiążę rozpoczął służbę wojskową od stopnia porucznika w pułku pieszym Nr. 32, a odbywał ją z całą gorliwością. Szczególnie ściśle wzięły koleżeństwu broni łączyły Go z górnio-austriackim pułkiem dragonów Imienia Cesarza Ferdynanda Nr. 4, w którym pełnił służbę rotmistrza. Pomimo życia na koniu i w obozie, nie zatracił Najd. Arcyksiążę swych artystycznych upodobań. Przebywając wraz z załogą po rozmaitych miasteczkach i wsiach górnio-austriackich, odkrył artystycznym zmysłem niejedno zapomniane dzieło sztuki w wiejskich kościółkach i kaplicach, wyszukiwał i nabywał skwapliwie jakiś sprzęt kunsztowny, n. p. staroświecką szafę lub biurko, a cenne te zdobycze gromadził na zamku w Konopisz, gdzie po trudach obozowych i pracy militarnej, zwykł wypoczywać w swej wspaniałej rezydencji, odnowionej według własnych pomysłów i planów.

W r. 1889 został majorem a w następnym awansował na podpułkownika w pułku pieszym Nr. 102, poczem objął komendę 9 pułku huzarów a w dwa lata później otrzymał patent na generał-majora, i jako taki dowodził 38 pieszą brygadą w Budziszynie. W r. 1896 awansował na generał-porucznika. Obecnie ma rangę generała kawaleryi a zarazem przydzielony jest z rozkazu Najj. Pana „do rozporządzenia Najwyższego Dowództwa“.

Uzdolnienie militarne Jego Ces. Wysokości zajaśniało w całej pełni podczas cesarskich manewrów w Czechach i na Węgrzech, których kierownictwo głównie w Jego spoczywało rękach. Wówczas zagraniczni *attachés* wyrażali się z wielkim uznaniem o talencie kierowania wielkimi masami wojska, o bystrości orientowania się w najtrudniejszych sytuacjach i krytycznym sędzie Arcyksięcia w sprawach wojskowych.

Powszechnie znane jest zamiłowanie Najd. Arcyksięcia do nauk przyrodniczych. Przed kilku laty nabył i przeniósł do Austrii słynne zbiory starożytne z Cattaio pod Padwą, a w podróży na około świata, którą odbył na krążowniku „Cesarzowa Marya Teresa“ od grudnia 1892 r. do października 1893 nagromadził wielkie bogactwo niezwykłych przedmiotów. Wystawa tych przedmiotów urządzona w kwietniu r. 1894, wywołała ogólny podziw. Objeżdżała ona 18.000 etnograficznych i 14.000 zoologicznych okazów. W siedmiu salach zebrane były osobliwości z In-

dy, Jawy, Sumatry, Australii, Chin, Japonii i Ameryki północnej. Zbiory te były wystawione w dawnym pałacu Arcyksięcia przy *Beatrixgasse* a obecnie muzeum to należy do najwięcej godnych zwiedzenia nankowych skarbow rezydencji Monarszej.

„Nie ciekawość, która nałogowych podróżników pędzi wokół kuli ziemskiej, nie wyłącznie zamiłowanie myśliwskie, nie pragnienie, aby za Oceanem oglądać dziwy i egzotyczny przepych, skłoniły mnie do przebywania przeszło rok poza ojczyzną. Powodem była dążność, aby wyciągnąć naukę z poznania własnymi oczyma innych części świata, innych państw i organizacji, innych cywilizacji i obyczajów; powodem było szukanie rozkoszy w oglądaniu przedziwnych dzieł sztuki i natury. Na pełnym morzu, na lądzie stałym, w książęcych pałacach, w biednych lepiankach, w stolicach i samotnej głuszy leśnej, w bujnych dolinach i na jasných szczytach górskich — znajdowałem wszędzie to, czego szukałem. Powróciłem bogaty w doświadczenia, w cenne zdobycze i zbiory“.

Słowa te, zamieszczone w cennym dziele Arcyksięcia składającym się z dwóch dużych tomów a zawierającym opis wzmiankowanej podróży, stwierdziła wystawa. Dzieło to jest najpierw dowodem niezwykłej wytrwałości; Najd. Arcyksiążę bowiem spisywał notatki codziennie do późnej nocy w kajucie okrętowej, po wyczerpujących zajęciach dnia, po polowaniach, przyjeźdźcach i t. d. Świadczy ono dalej o bystrych obserwacji stosunków socyalnych, ekonomicznych i wojskowych, o trafnym zmysle artystycznym i o nieustraszonej odwadze strzelca i myśliwego. Słynnego azyatyckiego strzelca, jednego z rajahów, zdumiewał Najd. Arcyksiążę szybkością i celnością, z jaką trafiał w kule szklane i w rupie, w górę wyrzucone. Arcyksiążę może się pochłubić, że kładł celnymi strzałami zwierzęta ze wszystkich gatunków, objętych łowami, nie wyluczając lwów, tygrysów, panter, słoni i łosów. Zamek Konopisz pełny jest trofeów myśliwskich. Wykazują one, że Arcyksiążę lubi polowania jak najbardziej utrudzające i niebezpieczne, i że po swoim Cesarzkim Stryju może być uznany za pierwszego myśliwego w Austrii. Książka z podróży nabiera nadto zważszy teraz aktualnego znaczenia, przewiduje bowiem niejednokrotnie wypadki, których widownią są obecnie Chiny.

W roku 1897 w zastępstwie Najj. Pana brał udział Najd. Arcyksiążę w uroczystościach, które odbywały się w Londynie z powodu jubileuszu panowania królowej Wiktorii. Przy tej sposobności spotkały Go szczególnie odznaczenia. Podczas wielkiej uroczystości w pałacu królewskim siedział po prawej ręce królowej, i wniósł pierwszy toast na cześć sędziwej władczyni. W czasie wspaniałego pochodu jechał pomiędzy następcą tronu wódzkiego a w. ks. Hessy bezpośrednio przed paradem królowej, a uwaga tłumów zwróconą była przedewszystkiem na przybranego w bogaty węgierski uniform generalski, reprezentanta Monarchy Austro-Węgier. Niemniej zaszczytne przyjęcie zgotowano Mu podczas zeszłorocznych odwiedzin w Berlinie; cesarz Wilhelm wyrażał się do otoczenia bardzo serdecznie o Brataniku Swojego Dostojnego Sprzymierzeńca.

Wśród wielostronnych czynności Najd. Arcyksięcia niemałą rolę odgrywa zarząd rozległych dóbr i rozwiniętego przemysłu w Jego posiadłościach. Szczegółowo jest poinformowany o każdym dziale gospodarstwa a na wystawie krajowej w roku 1890 przedstawił Najj. Panu we własnym pawilonie wyroby przemysłu kamiennego, pochodzące z Konopisz. Jego Ces. Wysokość jest prawdziwym znawcą gospodarstwa rolnego a świadomy wartości tej gałęzi produkcji, objął protektorat nad Towarzystwem szerzenia umiejętności agronomicznych.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand po raz pierwszy zetknął się ze społeczeństwem polskiem podczas pamiętnego Jego pobytu w 1894 r. podczas Wystawy krajowej, z którego przypominamy najważniejsze momenta. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył do Galicji z inicjatywy Najj. Pana i Dostojnego Swego Ojca s. p. Arcyksięcia Karola Ludwika, wielkiego przyjaciela naszego kraju, z którym łączyły Go od dawna i najlepsze stosunki. Najstarszy Jego Syn zapragnął także poznać kraj i miasto, w którym Ojciec spędził kilka lat młodości. Oto niektóre szczegóły owej podróży.

Najd. Arcyksiążę przybył o wczesnej godzinie do Lwowa 22 września pospieszonym pociągiem. Ponieważ Jego Ces. i Król. Wysokość zawiatał w sejmie incognito nie było na dworze żadnego urzędowego przyjęcia. Na peronie oczekiwali tylko Dostojnego Gościa prezes i członkowie dyrekcji Wystawy. O godz. 9 rano w hotelu Zorza przyjął ówczesnego Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego i Marszałka kraj. ks. Sanguszkę, poczem udał się na Wystawę w towarzystwie ks. Sapiehy. Rozpoczął się zwiedzanie Wystawy, która niezmiernie podobala się Najd. Arcyksięciu. Po kilkogodzinnej przechadzce po Wystawie i zwiedzaniu poszczególnych pawilonów udał się Najd. Arcyksiążę na śniadanie do ks. Sapiehy w restauracji Gerarda. Po śniadaniu zwiedzał w dalszym ciągu Wystawę. Wieczorem był na obiedzie u księstwa Adamów Sapiehów, na który między innymi przybyli: Namiestnik hr. Badeni z małżonką, Marszałek ks. Sanguszko, Agenorowie hr. Gołuchowscy, Roman hr. Potocki, Romanowa ks. Sanguszkowa, hr. Siemieniecy, Wiceprezydent Dyrekcji skarbu Korytowski, pp. Dembowski, Gorayski i t. d. Po obiedzie przybył Najdostojniejszy Arcyksiążę na piknik w kasynie narodowem, gdzie zabawiał do godziny piątej rano biorąc udział w ohocezych tańcach. Najd. Gość czarował i zachwycał wszystkich swoją uprzejmością i prostotą pełną wdzięku i naturalności oraz sympatyczną powierzchownością. Na tym pamiętnym balu były obecne najpiękniejsze wówczas panny lwowskiego świata.

Nazajutrz w niedzielę po wysłuchaniu cichej Mszy w kościele katedralnym przyjmował prezydenta miasta Mochnackiego i generałicyę. Następnie odbył przejażdżkę po mieście i zwiedzał pałac Namiestnikowski, Muzeum Dzieduszyckich, i t. d. Przybył potem do pałacu sejmowego na śniadanie, na którym byli obecni Najd. Arcyksiążę Leopold Salvatore, P. Marszałek hr. Badeni, ks. Ludwik Win-

disch-Graetz, ks. Adam Sapieda, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Jerzy Czartoryski, i t. d. W czasie śniadania gospodarz ks. Sanguszko w kilku gorących wyrazach wniósł toast na cześć Dostojnego Gościa, dziękując Mu za przybycie do kraju, które wszystkim napelniło najżywszą radością. Najd. Arcyksiążę podziękował ks. Sanguszcę za uprzejme słowa a następnie zapewnił, że sprawiło Mu to przyjemność zobaczyć kraj i oglądać Wystawę, tak nadzwyczajnie piękne dzieło. W końcu zapewnił Najd. Arcyksiążę, że ma nadzieję, iż będzie mógł znowu kraj ponownie odwiedzić i wniósł kilka na cześć Marszałka i zebranych gości. Zwiedziwszy gmach sejmowy udał się Najd. Arcyksiążę wprost na dworzec kolei, gdzie zebrali się wszyscy obecni na śniadaniu. Najd. Arcyksiążę pożegnał się serdecznie ze wszystkimi obecnymi a Marszałkowi hr. Badeniemu, który odprowadził Go do salonowego wagonu uściskał kilkakrotnie rękę. Wśród okrzyków „Niech żyje“, odjechał Najd. Arcyksiążę z powrotem do Wiednia. Tak skończył się ów pierwszy pamiętny pobyt w Galicji Najd. Arcyksięcia.

Ród Choteków, z którego pochodzi Oblubienica Jego Ces. Wysokości, należy do najstarszych czeskich rodów szlacheckich. W r. 1556 podniesieni zostali Chotekowie do godności baronów, a w roku 1723 otrzymali tytuł hrabiowski. Hrabianka Zofia Chotek urodziła się 1 marca 1868 w Stuttgardzie, gdzie ojciec jej hr. Bogusław Chotek był wówczas poselem austro-węgierskim. Przyszła Małżonka Najd. Arcyksięcia, odznacza się — według opisu dzienników — niezwykłym wdziękiem i wykształceniem. Smukła, wytworna, otaczana była zawsze powszechną sympatią. Z zamiłowaniem oddaje się muzyce, w której ma być prawdziwą artystką. W ostatnim roku przebywała po większej części u krewnych swych w Dreźnie i Wielkim Pizenzie w Czechach. Najd. Arcyksiążę widywał ją tylko od czasu do czasu u zaprzyjaźnionych rodzin magnackich. Słychać, że Najd. Arcyksiążę oprócz głębokiej miłości żywi dla hrabianki Zofii uczucie wdzięczności, gdy bowiem przed kilku laty ciężko zapadł na zdrowiu, wówczas to hrabianka Zofia swą słodyczą i rozumem wywierała nadzwyczajną zdrowotny wpływ na Niego i skłoniła Go do ścisłego stosowania się do rad lekarzy, które przedtem lekceważył. Dziś Najd. Arcyksiążę jest zdrow zupełnie i nikt by nawet nie przypuścił, że przed kilku laty przeżył ciężką chorobę.

Sprawy wewnętrzne.

Z Czerniowic donoszą: Dnia 27 b. m. zebrali się wolnomysłni członkowie wielkiej posiadłości bukowińskiej i uchwalili rezolucję, wypowiedziącą bezwzględna solidarność z programem Rządu i zupełne zaufanie do prezydenta Rządu krajowego barona Bourguignon. Następnie postanowiono założyć związek polityczny na następujących podstawach: Utrwalenie idei państwowej, politycznej i ekonomicznej rozwój w duchu postę-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Basin.)

XVI.

(Ciąg dalszy).

— Kocha go i wie wszystko... — do- dała — ale Maturyn!... — wyciągnęła rękę w kierunku folwarku i kończyła: — Maturyn nie zechce! On nas nienawidzi! Uczyni nam życie tak ciężkie, że nie będziemy mogli tu pozostać.

— Ale ja jeszcze żyję, moja mała, i chcę was przygarnąć wszystko troje do siebie!

Rousille zdawało się, że śni. Jako, czy ona na prawdę słyszała? Tak, bo stary powstał z miejsca, a powstając podniósł ją także i trzymał ją w objęciu... płakał, nie mogąc już nie mówić. Ale gdy potrzymał ją przy swoim sercu, gdy odczuł jej szczęście, uspokoił się.

— Nie obawiaj się Maturyna — rzekł — ja mu wytłumaczę i musi usłuchać. Ja od- prawilem sam Jana Nesmy; moją wolą jest teraz, żeby wrócił, żeby się stał moim synem, moim pomocnikiem i panem folwarku, gdy mnie już nie stanie.

Ona słuchała nie przerywając, a ojciec mówił dalej:

— Pragnę, żeby wrócił jak najprędzej, bo najlepszy parobek nie jest w stanie pana zastąpić. Myślałem o tem wszystkim dla cie-

bie Rousille, dla twego dobra. Pójdiesz na- tychmiast zjad do ciotek Michelonne.

— Dobrze ojeze.

— Potrzebuję dość czasu, żeby się z twoim bratem rozmówić. Otóż pójdiesz do Michelonne i powiesz im tak: „Mój ojciec nie może opuścić Fromentière i zostawić Maturyna samego w domu, bo on od kilku dni nie zdrow. Prosi was, żebyście jedna albo druga pojechała do Bocage i prosiły matkę Jana Nesmy, żeby pozwoliła wrócić do nas swemu synowi i ożenić się z mną; im prę- dziej pojedziecie, tem lepiej“.

Rousille płakała teraz z rozrównienia, a Toussaint Lumineau mówił dalej:

— Idź, moja Rousille... kłaniaj się pię- knie siostrzom Michelonne... Powiedz, że tu chodzi o ratunek dla Fromentière.

Dziewczyna odpowiedziała szeptem: Tak! Potem wyciągnęła rękę i objawszy ojca za szyję pocałowała go, a potem jeszcze, usuwa- jąc się nieco wśród ciemności, które ich o- bejmowały teraz już tak, że prawie się wi- dzieć nie mogli, rzekła:

— Jestem szczęśliwa, mój ojeze... Idę do Michelonne... Ale o ile byłoby lepiej, że- bym mogła wszystkich naszych mieć na mo- jem weselu!

Wymknęła się ze stodoły a ojciec zo- stał sam, dumny i zadowolony. Powiedziała „wszystkich naszych“, wyraziła się tak, jak dawne mieszkanki rodziny zamieszkującej Fromentière; podobną była do prababek, których nie znała, do tych dzielnych kobiet, które już od pierwszego dnia swoich zaręczyn szczę- śliwe, choć niespokojne, nosiły w sobie myśl o całej rodzinie i troskę o cały folwark.

Rousille biegła przez gościniec, ale nie potykała się pomimo ciemności na kamieniach i nie czuła wcale, że deszcz pada, tylko od

czasu do czasu przykładła rękę do serca, aby uspokoić jego uderzenia. Myślała sobie, że jest szczęśliwa i miała ochotę płakać.

Gdy weszła do miasteczka Sallertaine, we wszystkich oknach domów światła się świeciły, ale panny Michelonne, bojaźliwe z natury, już zabarykadowały się na noc, zam- ykając drzwi i okiennice.

Rousille zastukała wołając głośno, żeby jej prędko otworzyły.

Weronika otworzyła i natychmiast zam- knęła drzwi na klucz, wołając ze zdziwie- niem, jak mogła Rousille na taki deszcz wyjść z domu bez peleryny i chustki na głowie.

— Całkiem przemokłaś! siódma godzina wybiła, co ci się stało, że o tej godzinie je- szcze chodzisz?

Łojowa świeczka z wiszącym knotem, stojąca w głębi pokoju na kuftrze, przy łóżku Adelaidy, tyle światła dawała co rozpalona do ezerwonosci główka gwoździa. Adelaida za- czyniała się już rozbierać; właśnie odpinała fartuch. Polyskiwał tylko róg białego przeście- radła wyłożonego na kofdrę; reszta sklepiku pograżona była w ciemiu.

— Nie rozbieraj się, ciociu Adelaido — rzekła Rousille — jest coś nowego!

Starsza z siostrz ujęła świecę w rękę i unesząc ją na wysokość twarzy młodej dziew- czyny ujrziała ślady łez.

— Znowu coś smutnego, dziecko?

— O nie, cioteczko! szczęście!

— A więc siadaj i powiedz nam prędko!

Usiadły obie na kuftrze i posadziły Rou- sille na krześle tuż blisko, chcąc dobrze wi- dzieć i ocenić to szczęście, o którym mówił miała. Każda z nich ujęła ją za rękę i pa- trzyły na nią z wielką uwagą.

— Mój ojciec — rzekła Rousille —

nie mając już żadnego syna, chce sprowadzić napowrót do nas Jana Nesmy...

— Jako, Rousille, twego wybranego?

— To na to żeby ratować Fromentière, ciotko.

— A więc idziesz za męż, kochaneczko?

Idziesz za męż! — wołała Adelajda z zapa- łem, unosząc się na swoim miejscu, podczas gdy siostra jej przeciętnie, pochylała się, żeby ukryć wzruszenie.

— Tak, ojciec tak powiedział, jeżeli nam zechcecie dopomóc.

— Jeżeli chcemy! ale ty wiesz dobrze; jesteś moją córką; czego ci potrzeba? powiedz- że? pieniędzy?

— Nie, ciotko...

— A może chodzi o wyprawę, którą u- szyjemy obie?

— Coś jeszcze trudniejszego — odrze- kła Rousille — trzeba się wybrać w podróż, wielką podróż!

— Ja, w podróż?

— Ty cioteczko, albo ciotka Weronika. Trzeba pojechać aż do Bocage. Ojciec nie może opuścić domu. Któraś z ciotek musiałaby po- jechać do matki Jana Nesmy, prosić ją, żeby nam syna oddała. Chcecie?

Weronika się podniosła.

— Jedź Adelaido do Bocage, tyś rzeź- wiejsza odemnie.

— Czy to racya? To taka wielka przy- jemność oddać przysługę Rousille, dla czegoż byś ty jej nie miała doznać?

— Siostrz, jesteś starsza; zastępujesz matkę.

— To prawda — odrzekła Adelaida z prostotą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wym, zupełna wolność sumienia w zakresie publicznego i prywatnego życia, wreszcie stanie na straży niemieckiego języka pośredniczącego (*Vermittlungssprache*). Drugi wiceprezydent Izby poselskiej dr. Zaack stawał wczoraj przed swymi wyborcami w Kojetynie i wygłosił mowę, w której podniósł przedewszystkiem, że kapitulacja Rządu w obec obstrukcji niemieckiej, w obec Niemców, którzy wyraźnie wzywali obcej pomocy i nosili swoje skargi do cesarstwa niemieckiego, była największym nieszczęściem. Jako główny punkt sporny przedstawił mowca wewnętrzny język urzędowy czeski. Sprawa ta nie była wcale na konferencyach poruszana. Dla Moraw żąda mowca, jako *minimum*, równouprawnienia Czechów, chociaż według stosunku ludności nawet i to Niemcom się nie należy. Za rozbić się prawicy nie należy winić Czechów. Prawica rozbiła się, bo brakło jej odwagi i siły do bronienia swego programu. Gdyby prawica po zniesieniu rozporządzeń językowych wystąpiła była z energiczną obroną naruszonych praw czeskich, to z pewnością nie byłoby przyszło do czeskiej obstrukcji. Prawica jednak przyjęła obojętnie zamach, dokonany dnia 17 października z. r. na jej własnym programie. W skutek tego utraciła wszelkie prawo do istnienia. Mowca w końcu zaręcza, że Czesi absolutnie temu nie są winni. Całą winę ponosi poseł Jaworski, który w tym względzie najbardziej był czynny.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, upoważniającą klub czeski do dalszego prowadzenia walki wszelkimi dozwolonymi środkami, a w razie potrzeby do wywalenia równouprawnienia z pomocą obstrukcji.

KORESPONDENCJE

Berlin, 26 czerwca.

(Nowy projekt wypierania z ziemi relikwii polskich. — Narady ministeryjne nad „kwestyą polską“. — Wyjazd ks. kanclerza zagranicę. — Zgon księżnej Hohenzollern. — Konsekracja we Wrocławiu nowego biskupa sufragana).

Wypisywanie gospodarstw włościańskich w okolicach narodowo mieszanym, a więc przedewszystkiem w stronach polskich, oto jeden z projektów, które się wylęgły w głowach hakatystów. Projekt rzeszy znalazł podobno życzliwe echo w kołach decydujących.

Chodzi o to, żeby Polacy nie mogli nabywać nietylko folwarków, lecz także mniejszych gospodarstw. W tym celu zarząd domen królewskich ma otrzymać odpowiednie zasoby gotówki. Jeżeli gdzieś jakie gospodarstwo pojdzie na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację, zjawia się zaraz pełnomocnicy zarządu domen królewskich, aby je nabyć. Czerpiąc z kasy publicznej będą oczywiście mogli lepiej płacić, niż nabywcy prywatni, obowiązani ponosić różne ciężary, których nie zna zarząd domen królewskich.

Ponieważ już komisji kolonizacyjnej trudno o nabywców parcel, przeto zarząd domen nie będzie nabytych gospodarstw sprzedawał tylko odda je Niemcom w dzierżawę. Jeżeli więc polscy rolnicy będą źle gospodarowali, to z czasem wszystka ziemia może przejść w ręce rządu, a Polacy katolicy będą u Niemców protestantów źle płatnymi parobkami, bo i wędrowni za robotą w inne strony mają być utrudnieni.

Dzienniki hakatystyczne donoszą, że ministerstwo stanu na ostatnim swem posiedzeniu roztrząsało bardzo obszernie „kwestyę polską“ i zarządzenia jakie mają być przedsięwzięte w interesie zapewnienia żywiłowi niemieckiemu w Poznańskim, Prusach zachodnich i na Śląsku jak najsilniejszej przewagi. Dzienniki te niemogąc czy niechcąc podawać szczegółów, wskazują na ministra dr. Miquela jako tego męża, któremu przypada główna rola w nowym ukształtowaniu kwestyi polskiej w Prusach, przyczem wypowiedzią z okazji 10 letniego jubileuszu dzierżenia przez niego teki ministeryjalnej, życzenie, aby jak najdłużej pozostawał w swym urzędzie.

Kancelerz ks. Hohenlohe wyjechał na dłuższy pobyt do Ragatz w Szwajcaryi. Książę już od pewnego czasu okazuje wielkie znużenie, co nikogo nie zadziwia wobec podanego jego wieku (81 lat). Domowy lekarz, prof. Fraenkel zalecił też kancelarzowi kilkotygodniowy odpoczynek w górach szwajcarskich.

Zmarła przed kilkoma dniami księżna Hohenzollern, matka króla niemieckiego Karola była panią wielkiej pobożności i szeregobłą dobrodziejką zakonu Benedyktynów. Ona to ofiarowała temu zakonowi prześlizne opactwo w Beuron i nie szczędziła ofiar pieniężnych, aby klasztor utrzymywać.

W niedzielę 24 b. m. odbyła się we Wrocławiu w katedrze tamtejszej konsekracja nowego zamianowanego biskupa sufragana dla diecezji wrocławskiej ks. Marksa. Święceń u dzielił ks. kardynał Kopp w asystencji ks.

biskupa Likowskiego z Poznania i ks. kanonika Montbacha.

Nowo wyświęcony biskup sufragan jest dzieckiem Górnego Śląska. Urodził się 3 stycznia 1835 r. jako syn stolarza w Antonowie pod Ozimkiem. Do gimnazjum uczęszczał w Opolu Święcienie kapłańskie otrzymał w r. 1859 i odtąd pracował aż do 1867 r. jako kapelan w Grzędzinie w powiecie kozielskim, od 1867 do 1871 r. jako proboszcz w Kujawach w powiecie prudnickim, potem do 1872 r. w Miechowiecach, gdzie był jednocześnie aż do rozpoczęcia walki kościelno-politycznej powiatowym inspektorem szkolnym. W r. 1882 został zamianowany dziekanem a niedługo potem księdzem-biskupim komisarzem. Po kilka razy znajdował się na liście kandydatów na biskupów-sufraganów w Gnieźnie, Warmii, Wrocławiu. W 1892 r. powołany został jako kanonik do kapituły we Wrocławiu.

Nowo wyświęcony ks. biskup sufragan włada biegle językiem polskim w słowie i piórze.

Katolik bytomski wita nowego dostojnika temi słowy: „Lud polski na Górnym Śląsku, szczerze katolicki i również szczerze przywiązany do Kościoła Chrystusowego, wita z radością nowego dostojnika kościelnego, któremu w sprawach wiary winien posłuszeństwo, miłość i uległość.“

Lud polski na Górnym Śląsku tym więcej ma powodu do zadowolenia i radości, że na wysoki urząd kościelny dostał się dostojnik, który pochodzi z Górnego Śląska, włada językiem polskim, całe lata przepędził na duszpasterstwie tu u nas, zna zatem dobrze stosunki nasze, zna lud nasz, jego potrzeby.“

Proces o zbrodnię stanu.

Przed połączonym 2 i 3 senatem sądu Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dnia 25 bieżącego miesiąca — jak już wiadomo z depechy — proces przeciw redaktorowi *Gazety Ostrowskiej*, p. Witoldowi Leitgeberowi urodzonemu w 1870 r. w Poznaniu, a zamieszkałemu w Ostrowie; krawcowi Janowi Kolendzie z Dortmundu, ur. 1869 w powiecie krotoszyńskim; i drukarzowi Zygmuntovi Melerowiczowi z Dortmundu, ur. 1865 r. w Poznaniu, wszystkim trzem oskarżonym o zbrodnię stanu.

Nasampród przesłuchiwało p. Leitgebiera. Oświadcza on, że nie jest winnym. Przyznaje, że był w stosunkach z Muzeum narodowym w Raperswylu i z założycielem jego, zmarłym w tym czasie Bukowskim. Muzeum wspomniane ma na celu zbierać zabytki Polski, aby utrzymać pamięć przeszłości i boleść nad losem Polski. Założono je na dowód, że naród polski ma na podstawie swej przeszłości i historii prawo do egzystencji politycznej, że posiada właściwości rasowe, które nadają mu piętno narodu kultury, i że istnieje państwo polskie niewidzialne w sztuce, literaturze, prasie, zwyczajach i obyczajach. O skarbie narodowym nie miał oskarżony przedtem t. j. przed rozpoczęciem śledztwa przeciwko niemu, dokładnego wyobrażenia.

Zaprzecza też bardzo stanowczo, jakoby coś wiedział o rewolucyjnych dążnościach „skarba“. Powiada, że sądził, iż celem „skarba“ jest popieranie prasy polskiej, przeciwdziałanie niemieckiej kolonizacji w polskich dzielnicach i wspieranie dążeń, zmierzających do utrzymania polskiej narodowości. Na pytanie prezesa trybunału, czy pomiędzy jego rodakami są ludzie, którzy sądzą, iż „skarbiec“ ma dawać środki na popieranie celów ruchu rewolucyjnego i na połączenie się znowu rozbitych dzielnic Polski w stosownej chwili, odpowiada oskarżony: „To chyba muszą być bardzo młodzi ludzie.“

Jako świadka przesłuchano najpierw radcę policyjnego p. Zachera, który zeznaje, że skonfiskował u Leitgebiera jego broszurę, sprawozdania Muzeum narodowego, rozmaite inne pisma, oraz manuskrypta mów wygłoszonych przez oskarżonego i że Leitgeber w uznaniu zasług został mianowany członkiem korespondentem „Muzeum“.

Oskarżony przyznaje, że w maju w roku 1896 na polskim zebraniu w Kolonii wygłosił mowę i spowodował składkę, ale przeżył, jakoby ta składka była przeznaczona dla „skarba narodowego“, i zapewnia, że chodziło tylko o składkę na grobowiec Kościuszki. Radca policyjny Zachar przyznaje, że te słowa mogą być zgodne z prawdą. O napisaniu swojej broszury p. t. „Rapperswyl“ opowiada oskarżony szczegółowo. Rozpoczął on ją w r. 1898, a skończył dopiero przy końcu r. 1899. Jego głównym zamiarem było, zaznaczyć swoją działalność jako literata i księgarza i zarobić pieniądze. Jeżeli opisywał miasto Rapperswyl, musiał też naturalnie wspomnieć o Muzeum narodowym. O skarbcu narodowym wiedział tyle co nie. Ponieważ postanowił dedykować broszurę Bukowskiemu, tenże ciesząc się z tego nie miał nic spiesniejszego do zrobienia, jak przesłać mu pewną liczbę broszur z prośbą o skorzystanie z zawartego w

nich odpowiedniego materiału dla owej broszury, odnoszącej się do skarba.

Ponieważ niczego z tego się nie domyślał, uczynił zadość temu życzeniu. Z powodu nawału pracy zawodowej nie miał on czasu przeczytać dokładnie owej broszury; przejrzał ją tylko pobieżnie, zakreślił to, co mu się wydawało stosowne, i dał do druku, nie myśląc przy tym nie z tego. Na to odparł prezydent trybunału, iż niepodobna przypuścić aby człowiek tak wykształcony jak podsądny i uprawiający na wielkie rozmiary polską agitację, nie nie myślał, ogłaszając cokolwiek o skarbcu narodowym.

Świadek Sylwester Strzelezyk, uczeń księgarski W. Leitgebiera, zeznaje, że w końcu 1899 r. sprzedawał broszurę „Rapperswyl“. Z przesłuchania zatrudnionych również u Leitgebiera świadków drukarza Józefa Kawalera i intrologatora Antoniego Sobierajskiego zrezygnowano.

Dalsze dochodzenie miało ten cel, aby stwierdzić, że oskarżony pomimo, że się tego wypiera znał tendencję skarba narodowego. Prezydent sądu podnosił, że dziadkowie ojciec oskarżonego brali wybitny udział w powstaniu przeciw Rosyji, trudno zatem wyobrazić sobie, aby oskarżony nie znał dokładniej „wielkopolskich aspiracji“.

Świadek radca sądu nadziemiańskiego Zeschmar z Poznania zeznaje, że jako sędzia śledczy przesłuchiwał oskarżonego kilkakrotnie. Oskarżony przyznał, że z publikacji jego można było wyciągnąć ten wniosek, iż zna wielkopolskie tendencje, a szczególnie cel skarba narodowego.

Oskarżony oświadcza na to, że źle rozumiano jego zapatrywania. Z odczytanych następnie dwóch mów oskarżonego wynika, że pracował on z zapalem dla sprawy narodowo-polskiej i że znał dobrze polską historję. Na posiedzeniu z wykluczeniem publiczności radca policyjny Zachar rozwiódł się o polskiej agitacji, poczem rozprawę odroczone do dnia następnego.

Deklaracja nowego gabinetu włoskiego.

(Telegram.)

Rzym, 27 czerwca.

Nowy gabinet przedstawił się na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych. Prezydent ministrów Saracco odczytał deklarację ministeryjalną, która apeluje do deputowanych, aby zabrali się do pokojowej pracy prawodawczej. Deklaracja wylicza cały szereg zadań, które czekają rychłego załatwienia i zapowiada środki zaradcze celem częściowego przynajmniej załagodzenia nędzy panującej w niektórych prowincjach. Następnie domaga się rząd uchwalenia prowizorium budżetowego a w końcu odwołuje się ponownie do umiarkowania wszystkich stronniów, prosząc aby w interesie kraju i dynastji umiarkowano prawidlową pracę parlamentarną.

Deklarację rządzą kilkakrotnie przerywano hucznymi oklaskami. Izba uchwaliła przystąpić już na dzisiejszem posiedzeniu do wyboru nowego prezydenta. a potem rozpocząć dyskusję nad programem rządowym.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu prezydent ministrów Saracco odczytał tę samą deklarację, którą przyjęto życzliwie.

Parlament będzie zebrany mniej więcej do tygodnia.

KRONIKA

Lwów 28 czerwca.

— **Za spokój duszy** s. p. Cesarza Ferdynanda, zmarłego w roku 1875, odbyły się dziś rano, jako w rocznicę śmierci, w tutejszych kościołach archikatedralnych nabożeństwa żałobne, w których wzięli udział reprezentanci władz. Młodzież szkół średnich i ludowych była zwolnioną od nauki.

— **Hr. Helena Mierowa** złożyła na ręce Elżbiety Pana Namiestnika Leona hr. Pińskiego kwotę dwudziestu tysięcy koron na budowę jubileuszowego kościoła św. Elżbiety we Lwowie.

Komitet budowy kościoła wystosował do hr. Mierowej pismo, zaopatrzone podpisami Pana Namiestnika i księdza biskupa Webera, w którym wyraża gorące podziękowanie za ten wspaniałomyślny i szczodry dar.

— **Awans lipcowy** na kolejach państwowych. W etacie II. dla służby administracyjnej i zastępów dyrektorów otrzymał na mocy Najwyższego upoważnienia tytuł sekretarza kolejowego komisarz kolejowy Antoni Fredro-Boniecki, zastępca naczelnika oddziału II w dyrekcji w Stanisławowie.

Do klasy V. awansował mianowany starszym inspektorem, inspektor dr. Kazimierz Ożóg, zastępca dyrektora w Krakowie.

W VII klasie służbowej posunięci o jeden stopień starsi rewidentzi: Józef Sosnowski, zastępca naczelnika oddziału I. w dyrekcji w Krakowie; Alojzy Mikłaszewicz Matkowski, zastępca naczelnika oddziału II w dyrekcji we Lwowie i Zygmunt Janiczek we Lwowie.

Do klasy VIII awansowali: adjunkt Marjan Wolański we Lwowie mianowany rewidentem; kolepisci: Kornel Kobylański w Wiedniu, Jan Prunkul i Paweł Wenzl w Stanisławowie, mianowani sekretarzami.

Do klasy IX awansowali: asystent Edward Kwitniowski we Lwowie mianowany adjunktem, oraz koncypienti: dr. Zygmunt Sorg w Stanisławowie, Fischel Ettinger we Lwowie i dr. Izaak Tannenbaum w Stanisławowie, mianowani koncepistami.

W etacie II dla budowy i konserwacji otrzymano na podstawie Najwyższego upoważnienia: starszy komisarz budowy kierownictwa budowy Lwów II, naczelnik ekspozytury w Samborze Witold Żebracki, tytuł inspektora, oraz komisarz budowy Pinkas Reiner, naczelnik sekcji konserwacji w Sucheju tytuł starszego komisarza budowy.

W VI klasie posunięci o jeden stopień inspektorowie: Benedykt Siebauer, naczelnik sekcji konserwacji w Stanisławowie i Maksymilian Machalski w kierownictwie budowy Lwów II.

Do VI klasy awansował mianowany inspektorem starszy komisarz budowy Stanisław Kulański, kontrolor budowy zachodnio-galicyjskich kolei lokalnych w Krakowie.

W VII klasie posunięci o stopień: starszy komisarz budowy Adam Idzikowski, naczelnik sekcji konserwacji w Tarnowie I, dalej starsi komisarze: Bolesław Krnszelnicki we Lwowie, Jan Gerstmann w Stanisławowie, Mieczysław Bauer w Jasle, Emil Barański w Przemyślu, Stanisław Soika w Nowym Sączu, Bernard Woll w Rzeszowie, Stanisław Warzeszkiewicz w Krakowie, Marcin Pietruski we Lwowie, Julian Felkel w Nowym Sączu, Józef Blumrich w Gurahumorz, Henryk Stronczak w Delatynie i Antoni Tichy w Samborze.

Do VII klasy awansował mianowany starszym komisarzem budowy Michał Kirchenberger, komisarz budowy w Drohobyczu.

Do VIII klasy awansowali mianowani komisarzami budowy adjunkci budownictwa: Jakób Katz, Michał Gamota i Herman Mandel we Lwowie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 20, wydany dnia 27 czerwca b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych jako też do zarządów i nauczycieli szkół ludowych w sprawie tabel kwalifikacyjnych; Wiadomości osobiste; Budowa szkół, Organizacja szkół; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Na cześć dr. Nyströma** odbędzie się dziś wieczorem bankiet w salonach Koła literacko-artystycznego.

— **Konkurs publiczny** abiturjentów konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego odbył się wczoraj. Ubiegały się o nagrody panny: Irena Fedorowicz (Chopin, balada f moll), Alicja Kornówna (Chopin, Nicodé Allegro de Concert), Marya Oleńska (Beethoven, koncert g dur), Marya Praunówna (Henselt koncert f moll), pp. Maurycy Kaufman (arya z „Favority“), Alfred Zoffal (Stojowski, koncert fis moll). Komisja konkursowa przyznała: pp. Kornównie, Oleńskiej, Zoffalowi, Kaufmanowi medale srebrne, — pp.: Fedorowiczowej, Praunównie medale brązowe. Po za konkursem odbyły się jeszcze produkcje skrzypka A. Boreźnickiego i wiolonczelisty R. Pulikowskiego i zapoznali publiczność z tymi utalentowanymi uczniami, którym nie przysługiwało prawo ubiegania się o nagrody; przywilej ten posiadają dopiero uczniowie ostatniego roku nauki. Akompaniowała orkiestra, złożona z uczniów konserwatorium.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. gal. techników dentystycznych odbędzie się dziś o godzinie pół do 8 wieczorem w pasażu Hausmana.

— **Wycieczka w góry tuchlańskie.** Na dochód kolonii wakacyjnej w Tuchli odbędzie się w niedzielę, 8 lipca, wycieczka koleją żelazną do Tuchli. Osobny pociąg odjedzie ze Lwowa około godziny 8 rano, powrót nastąpi około godziny 11 wieczorem.

Bilet nieuczestnika w niezwykłej tej wycieczce, wraz z bezpłatnym przejazdem tam i napowrót koleją w II lub III klasie (w miarę wolnych miejsc w pociągu) wynosi tylko 2 korony od osoby. Biletów familijnych ani zniżek dla dzieci nie ma. Liczba uczestników wycieczki ze względu na pojemność pociągu ograniczona.

— **Wycieczka „Gwiazdy“** odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca, w lasku na Pohulance obok browaru p. Kleina. Początek o godzinie 3 po południu. W razie niepogody odbędzie się tańce na wielkiej sali Stowarzyszenia.

— **Pierwsza** krajowa lecznicza kolonia rymanowska podaje do wiadomości, że z powodu braku funduszy komitet może przyjąć na sezon w r. b. najwięcej 100 dzieci. Ponieważ kolonia jest urządzona na 120 dzieci, przeto komitet o-

głasza na pozostałych 20 miejsc konkurs za opłatą z terminem do 5 lipca b. r. Odwołując się zarazem do ofiarności publicznej, uprasza komitet o liczne choćby najdrobniejsze datki. Podania przyjmuje dyrektor dr. Józef Żuliński, ul. Piekarska 28, wszelkie zaś datki skarbnik p. Władysław Zontak, Muzeum Dzieduszyckich.

— **Dr. Antoni Nyström w Czytelnicy Akademickiej.** We środę wieczorem przybył dr. Nyström do Czytelnicy Akademickiej, gdzie oczekiwała go licznie zgromadzona młodzież akademicka i technicka. Wchodzącego przywitał krótką przemową prezes Czytelnicy Akademickiej akademik Jarecki; następnie toczyła się ożywiona pogadanka, w której Nyström wypytywał się o stosunki panujące wśród młodzieży, o jej pracę na polu naukowym i społecznym. Podczas pobytu dr. Nyströma w Czytelnicy odpiewał „Lwowski chór akademicki“ szereg pieśni polskich i ruskich, zakończony pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“. Nyström wzruszony głęboko, podziękował w podniosłych słowach za gorące przyjęcie. Następnie wypisawszy nazwisko w księdze pamiątkowej, opuścił Czytelnię, żegnany entuzjastycznie przez zebraną młodzież.

— **Walne Zgromadzenie członków Banku zaliczkowego** odbyło się wczoraj wieczorem w lokalnościach bankowych. Na zgromadzeniu tym wybrano drugim dyrektorem instytucji dotychczasowego zastępcę dyrektora p. Gwidona Ruszczyńskiego, zastępcami dyrektorów zaś pp. dr. Maryana Lindego i Karola Gilatowskiego. W końcu uchwalono wniosek p. Ulmera, ażeby fundusz rezerwy został powiększony do wysokości 10% kapitału obrotowego wynoszącego 1,700.000 do 1,800.000 zł.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański.** O. Jacenty Felisiak, kapłan Zakonu OO. Franciszkanów obchodzić będzie we Lwowie dnia 29 b. m. t. j. w uroczystość św. Piotra i Pawła jubileusz 50-letniego kapłaństwa.

— **Obsadzenie aptek.** Na wczorajszym posiedzeniu magistratu, nadano koncesję na nowo otworzyć się mające dwie apteki we Lwowie mag. farm. pp. Fryderykowi Dewechemu na pierwszym miejscu przez gremium aptekarskie proponowanemu kandydatowi i Gustawowi Adamowi, trzeciemu z rzędu proponowanemu kandydatowi.

— **Zakład sierót hr. Skarbka** w Drohobyczu obchodził wczoraj uroczystość 25-letnią rocznicę swojego istnienia i połączył ją z popisem dorocznym wychowawców i wychowawców teraźniejszych. Na jubileusz ćwierćwiekowy zjechało grono dawniejszych wychowawców, a wzięli w nim udział także liczni goście ze Lwowa i okolicy.

— **Przy budowie teatru** opuścił sobie na rękę belek robotnik Piotr Pecak i stracił dwa palce u lewej ręki.

— **Torę pergaminową** z jedwabną okrywą pasową, wartości 400 koron, skradziono tej nocy w domu modlitwy pod l. 6 ul. Czackiego. Poszlakowany o kradzież tą Salomon Dornfeld vel Horowitz z Oleszye, lat 22, brunet o krótkiej czarnej brodzie bez wąsów, umknął na Kraków, prawdopodobnie w zamiarze emigracji do Ameryki.

— **Wiadomości policyjne.** Na szkodę p. M. P. przy ulicy Snopkowskiej nr. 2 przez otwarte okno I piętra skradziono onegdaj w nocy kubek srebrny, tytonierkę fioletową i pulares zawierający 10 kuponów akcyj galicyjskiego Banku hipotecznego po 26 koron nr. 1721—2—3—4—5, 2242—3, 6418, 9361, 14.515 i 6 kuponów renty srebrnej po 4.20 koron nr. 293, 985, 498 i 563.

Aresztowano Maryę Bocuk, lat 30, schwytaną na kradzież zarzutki z ganku pod l. 7 plac Krakowski.

— **Niemilemu wypadkowi** uległ wczoraj wieczorem adwokat krajowy dr. X. Na skrajnie ulicy Sykstuskiej i Słowackiego, stojąc na chodniku, w chwili, gdy przechodził tamtędy capstrzyk wojskowy, został potrącony przez tłum melomanów, poprzedzających zwykle orkiestry wojskowe, z taką siłą, że upadł na ziemię. Cała falanga wyrostków, popychana przez tylny tłum, nie zważając na męczenasę, potrącała go tak, że z trudem zdołał się podnieść i to w stanie bardzo opłakanym.

— **Dla szpitali dziecięcych** św. Zofii we Lwowie i św. Ludwika w Krakowie, przeznaczył JE. Pan Namiestnik Leon hrabia Piniński po 72 K. 10 h. z gotówki 144 K. 20 h. uzyskanej z nadesłanych w dalszym ciągu na cele szpitali dziecięcych datków dobrowolnych w markach pocztowych.

— **Śluby.** Dnia 26 b. m. odbył się w kościele OO. Zmartwychstańców w Krakowie ślub p. Kazimierza Morawskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Maryą Chłapowską z Turwi. W orszaku weselnym, złożonym z najbliższych krewnych, znajdowali się: rektor Uniwersytetu Stanisław hr. Tarnowski, Henryk Sienkiewicz i Edward hr. Raczynski.

W wace odbył się ślub panny Joanny hr. Tyszkiewiczówny, córki s. p. marszałka Jana hr. Tyszkiewicza i Hortensyi z hr. Tyszkiewiczów, z hr. Edwardem Broël Platerem, synem Ludwika i Zofii z Morawskich.

— **W zakopańskim kościele** parafialnym ustawiała tamtejsza szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w zeszłym tygodniu trzeci ołtarz swego wyrobu. W skutek tej pracy, jak równie wykonania pawilonu na wystawę parafialną, nie odbędzie się w tejże szkole zwykła wystawa mebli, tylko przez kilka dni po pierwszym lipca wystawa rysunków.

— **Morderstwo i samobójstwo.** W Mararosze Sziget urzędnik sądowy Gejza Kisz zamordował swą żonę, a następnie sam się zastrzelił.

— **Z Warszawy.** Wszystkie sfery publiczności warszawskiej zajmują się żywo zabawą kwiatową, zapowiedzianą na 26 b. m. w Dolinie szwajcarskiej na dochód budowy domu dla sierót. Zabawa zapowiada się świetnie. Niezależnie od wielkiej *bataille des fleurs* odbędzie się na niej konkurs lawn-tenisowy i konkurs szermierzy.

Protectorat nad zabawą przyjęła ordynatowa Adamowa z hr. Badianich hr. Krasieńska, która urządziła swój namiot, oryginalny namiot kalifa, zdobyty przez wojska angielskie pod Omdurmanem z prawdziwym sztandarem egipskim, przywiezionym z Sudanu przez ordynatę hr. Krasieńską.

— **Zamach samobójczy.** W nocy 26 na 27 b. m. zdarzył się znowu w Krakowie smutny wypadek usiłowanego samobójstwa. Pogotowie ratunkowe wezwane zostało do hotelu Krakowskiego, gdzie znalazło w rozpaczyliwym stanie młodą, bo zaledwie 19-letnią pannę. Okazało się, że przybyła do Krakowa jeszcze o 6 rano i zaraz zażyła znaczną dawkę morfiny. Spotręszono to dopiero wieczorem i o godzinie 10 w nocy wezwano lekarza i pogotowie ratunkowe. Blisko 3-godzinny wysiłkiem zawdzięczać należy przywrócenie jej do życia. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza, a dziś stan zdrowia jej ma być lepszym. Nieszczęśliwa nazywa się Hermina Bartsch. Na życie targnęła się z rozpaczą po śmierci narzeczonego, pochowanego dzień przedtem w Zakopanem. Truciznę wyjęła z kuferka narzeczonego, który miał być aptekarzem.

— **Okradzenie ks. Radziwiłłowej.** Dzienniki zagraniczne donoszą, że przybywającej obecnie w Londynie ks. Radziwiłłowej skradziono w tajemniczy sposób klejnoty, wartości 200.000 fr. przeszło. Najrzeczniejsi londyńscy agenci policyjni szukają już od tygodnia złoczyńców, ale daremnie. Pomiędzy klejnotami znajduje się sznur wspaniałych pereł, wartości 100.000 fr., bransolety z perłami i dyamentami, złote łańcuchy z drogiemi kamieniami i t. p. Na szczęście brylanty księżnej były w pewnym przechowaniu u firmy Coutts. Skradzione klejnoty znajdowały się w szkatułkach w szafie do sukien; drzwi od pokoju i szafa były zamknięte, ale klucz tkwił w pierwszych. Podawano właśnie śniadanie, gdy wpadła do jadalni pokojówka księżnej z oznajmieniem, że klejnotów nie ma. Kilka dni przedtem księżna kazała odfotografować owe skradzione klejnoty, co może dopomóc do ich odnalezienia.

— **Olbryzie oszustwo loteryjne.** Belgijski ambasador w Waszyngtonie otrzymał zawiadomienie o wielkim oszustwie. Zreżne konsorejum sprzedawało od kilku miesięcy w całej Ameryce losy na klasową loteryję belgijską, urządzoną na wzór loteryi hamburskiej. Losów takich sprzedano za cztery miliony dolarów. Teraz dopiero okazało się, iż w Belgii w ogóle żadna tego rodzaju loteryja nie istnieje. Zmysłono nawet ciągnięcia, przy których oczywiście nikt nie wygrał. Rozsyłano również listy losowań.

— **100.000 nędzarzy.** Dzienniki amerykańskie podają wstrząsające szczegóły o strasznej nędzy robotników z Europy, znajdujących się tam bez najmniejszych środków utrzymania. Przybyli oni do Nowego Jorku, aby otrzymać korzystne zajęcia przy nowobudowanym tunelu, a zarządzeni w swych nadziejach, wędrują po mieście, przeważnie z żonami i dziećmi, daremnie szukając jakiegokolwiek zajęcia. Liczba tych nieszczęśliwych biedaków powiększa się coraz bardziej, a nigdy jeszcze nie była taka znaczna, jak teraz. Każdy okręt przywozi setki ludu z Austrii, Węgier, Rosyi, Włoch i Niemiec; od 1 stycznia do 30 kwietnia r. b. przybyło do Ameryki Północnej 120.633 wychodźców. Przybysz ci, zwabieni fałszywymi wieściami o świetnych zarobkach, nie wiedząc, że przy wszelkich pracach uwzględnieni są przedewszystkiem i służnie, robotnicy miejscowi, następnie robotnicy z innych Stanów Ameryki, którzy od dłuższego czasu mieszkają w Nowym Jorku, potem zaś cudzoziemcy, którzy przyjęli poddaństwo amerykańskie. Wszystkie te kategorie dostarczają dość sił roboczych i dla tego różne stowarzyszenia postanowiły przeprowadzić u władzy odpowiednie środki, celem powstrzymania tego napływu obcych poddanych.

— **Cywilizacja Japonii.** Pierwsza depesza gratulacyjna, jaka nadeszła z Tokio do Uniwersytetu Jagiellońskiego, świadczy o europejskim postępie kultury na dalekim Wschodzie wśród małego wzrostem, dookoła narodu. Nieobojętne przeto takie n. p. wiadomości: W Japonii wychodzi obecnie 745 czasopism, z tych w samym Tokio 201, a warto to przypomnieć, że przed laty 20 ponieśli pierwsi tamtejsi dziennikarze śmierć za próbę stworzenia w swym kraju prasy. Jakiż to więc postęp! W Tokio jedna tylko firma Ohashi wydała przez 13

lat istnienia 100.521 tomów dzieł i założyła dwa miesięczniki „Taigo“ i „Bangeikurubu“, odbijane w 150.000 egzemplarzach. Rozwija się tam nadzwyczajnie przemysł i popyt na pracę we wszystkich gałęziach przemysłu. Dbałość Japończyków o względy higieniczne jest wprost imponującą. Oto na wyspie Formozie przeniesiono całe miasto Tekhan z niezdrowego, błotnistego gruntu na teren suchy i zdrowy. Dokonał tego własnym kosztem rząd, rozbierając, przenosząc i ustawiając na nowo domy.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Sprawy kobiet“ Bałuckiego należało do najslabszych od chwili przybycia p. Kamińskiego do naszego miasta. Powstałe w personalu luki zastąpiono artystami najmniej odpowiednimi do tego rodzaju ról, a prowincjonalna maniera rozgościła się wszechwładnie, pozwalając nam zaledwie domyślać się, że to scena stołeczna, a nie gdzieś w zakątku, oddzielnym górami i rzekami od prawdziwie cywilizowanego świata. Opłakaną sytuację ratował gość krakowski; on jednak posiada w komedii Bałuckiego rolę drobną, epizodyczną, która dopiero w akcie ostatnim pozwala artyście pokazać łwie pazury. Z ogromną też niecierpliwością oczekiwała licznie przybyła do teatru publiczność owego ostatniego aktu i tutaj dopiero po scenie podbitego Skwarka ze starą emancypantką, panną Florą, ozwały się w widowni oklaski prawdziwie gorące, powszechne. P. Kamiński — jak zwykle — wyrzeźbił typ Skwarka z niepoślednim artystycznym i miarą, niewykraczając ani na włos po za dozwolone granice prawdy i naturalności; przesady nie dostrzeżliśmy w grze jego żadnej, a mimo to miał on wielką siłę komiczną.

Brak w obecnym składzie naszej drużyny artystyki do ról „naiwnych“, spowodowuje dyrekcyę do powierzenia p. Ogińskiej ról, do których ona w żadnym razie nie dorosła. Artystka ta zastępuje pannę Czaplinską na całej linii, często więc mamy sposobność oglądania jej na scenie, a niemal zawsze przechodzi nam z przykrością konstatować fakt, jak owe zastępstwo wypada niefortunnie. Nawet demonstracyjne oklaski, rozlegające się z galerii i balkonu trzeciego piętra, nie mogą wpłynąć na zmianę naszego sądu. Mimo całej ich hałaśliwości, ponownie stwierdziliśmy niestety musimy, że i wczorajszej roli uroczej i gospodarnej Zosi znowu p. Ogińska podołać nie była w stanie; kardynalne jej wady: brak wszelkiej szczerości i naturalności, świeżość i tym razem zupełny tryumf, że zaś i p. Woleński był wczoraj w wysokim stopniu nieusposobiony, i pna Nałęczówna recytowała zawiłe sentencje autora zbyt monotonicznie, a p. Kwiatkiewicz stanowczo zbyt hojnie szafował swym głosem, więc też widz doznawał uczucia, niezostającego w żadnym stosunku z wymaganiami, związanymi z lwowską sceną. Byli jednak i artyści, którzy dokładali wszelkich starań, żeby powierzone sobie role odtworzyć jak najstaranniej. Na pochwałę zasłużyli też wczoraj p. Hierowski, oraz pp. Cichocka, Rybicka i Jankowska. Całość przedstawienia po jednej jedynej próbie nie mogła iść skądinąd a szkoda!

Pomnik Sallustiusza. Włoskie ministerstwo oświaty wyasygnowało już potrzebne sumy na wzniesienie pomnika wielkiemu historykowi starożytności, Sallustiuszowi. Pomnik stanie w Aquila w pobliżu Amiternum w kraju Sabinów.

W Paryżu odbywają się obecnie przedstawienia trupy hiszpańskiej, która grywa arcydzieła klasyczne teatru narodowego, jak sztuki Lope de Vega, Calderona i t. d., oraz sztuki współczesne, między którymi dramata Echegaraya pierwsze zajmują miejsce. Gwiazdą towarzystwa dramatycznego jest artystka pani Guerera, którą krytyka paryska stawia obok pań: Sary Bernhardt, Duse i Sormy.

Z teatru. P. Kazimierz Kamiński, znakomity artysta teatru krakowskiego, kończy już w tym tygodniu gościnne występy na naszej scenie swymi najlepszymi kreacjami.

I tak jutro, w piątek, wystąpi raz jeszcze w swej niezrównanej roli Juzowa w „Zapownikach“ — a w sobotę we „Flipocie“, która daną będzie na benefis ulubionego artysty. Wielbiciele talentu p. Kamińskiego przygotowują mu wielką owacę benefisową.

W niedzielę pożegna się p. Kamiński z naszą publicznością rolą Kesslera w „Walce motyli“. Zapowiedziana „Urzędowa żona“ z powodu niedyspozycyi pani Zapolskiej graną być nie może.

Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś, we czwartek „Pan Dyrektor“, komedia w 3 aktach A. Bissona. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli tytułowej.

W piątek „Zapownik“, komedia w 5 aktach Ostrowskiego. Występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Flipota“, komedia w 3 aktach Lemaitra. Benefis i przedostatni występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie artystów dramatu i komedii przed wyjazdem do Krynic. W przedstawieniu wzięcie udział p. Kamiński. Będzie to ostatni i pożegnalny występ tego znakomitego artysty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej koszycko-bogumińska. Z dniem 15 czerwca b. r. otwarto regularny ruch pociągów dla tegorocznego sezonu letniego na szlaku Csorba (jezioro) — kolej żębata i na kolei lokalnej Tatra-Łomnica.

Do Związku zarządów niemieckich kolei zaliczono szlak Stryj-Chodorów liczący 41-373 km. długości a otwarty dnia 22 grudnia 1899 r.

(z) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych przez Państwo zarządzanych, wraz z żegluga na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc maj 1900 r. w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego.

I. Koleje państwowe: 19,368.695 koron więcej o 1,135.898 koron;

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki wielkie-Grzymałów: 9.825 koron, więcej o 441 koron;

2. Bukowińskie lokalne: 128.382 koron, mniej o 5.166 koron;

3. Nowe bukowińskie: 82.507 koron, mniej o 5.005 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 14.193 koron, otwarta w ciągu roku;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 22.667 koron, otwarta w ciągu roku;

6. Dolina-Wygoda: 8.066 koron, mniej o 1.136 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 6.442 koron, więcej o 534 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów: 5.398 koron, otwarta w ciągu roku;

9. Lwów-Belzec (Tomaszów): 49.289 koron, mniej o 3.333 koron;

10. Lwów (Kleparów) - Janów: 9.912 koron, więcej o 4.100 koron;

11. Łupków-Cisna: 6.013 koron, mniej o 11.399 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne 70.324 koron, mniej o 846 koron;

13. Trzebinia-Skawce: 26.019 koron; otwarta w ciągu roku.

Razem koleje prywatne w całym Państwie: 1,219.614 koron, więcej o 167.823 koron.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: 35.449 koron, więcej o 1.911 koron.

Łącznie dochód ogólny 20,623.758 K., więcej niż w tymże samym miesiącu r. z. o 1,305.632 K.

Wiedeń, 27 czerwca. Wedle wykazu Ministerstwa kolei żelaznych o wynikach administracji kolei państwowych w r. 1899 wynosiła państwowa sieć kolejowa z końcem roku zeszłego 10.935 kilometrów przeto o 621 kilometrów więcej aniżeli w roku 1898. Dochody z ruchu wynosiły okrągło 124,150.000 złr. przeto o 3,410.000 złr. więcej niżeli w roku poprzednim. Wydatki spowodowane ruchem z wyłączeniem oprocentowania i amortyzacji przedstawiają okrągło sumę 85,042,000 złr. przeto o 6,696.000 złr. więcej niż w r. 1898. Z porównania finansowego rezultatu ruchu na kolejach państwowych w r. 1899 z preliminarzem państwowym wynika, że wynik ogólny w *ordinarium* jest o 4,722.671 złr. niekorzystniejszy. Natomiast wynik w *extraordinarium* jest o 68.689 złr. lepszym. Ogólny tedy wynik *netto* jest w porównaniu z preliminarzem o 4,653.982 złr. niekorzystniejszym. Nadwyżka zwyczajnych dochodów w obec zwyczajnych wydatków w sumie 30,393.358 złr. odpowiada w obec kapitału zakładowego reprezentującego sumę 1,236,650.958 złr. oprocentowaniu tegoż kapitału w wysokości 2-46 podczas gdy w roku 1898 oprocentowanie wynosiło 2-80. Ponieważ jednak na oprocentowanie i amortyzację inwestowanego kapitału potrzeba 56,255.898 złr. przeto na pokrycie tego wydatku w roku zeszłym okazała się potrzebną subwencya państwowa w sumie 25,862.540 złr. czyli o 3,870.636 złr. więcej preliminarzowano w budżecie państwowym.

Wiedeń, 28go czerwca. Cukier (spokojnie) 29-35. Nafta niezmienniona. Spirytus (niezmienniony) 44— do — Tendencya —.

Wiedeń, 28 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na maj-

czerwiec 7-65 do 7-75, na jesień 8-19 do 8-20. Zyto na maj-czerwiec 6-90 do 7-—, na jesień 7-21 do 7-22. Kukurudza na maj-czerwiec 5-80 do 5-82, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-81 do 5-82, na sierpień-wrzesień —, na wrzesień-październik 5-95 do 5-96. Owies na maj-czerwiec 5-37 do 5-40, na jesień 5-50 do 5-51. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-50 do 13-60, na wrzesień-październik — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na czerwiec — do —, na październik 7-94 do 7-95. Zyto na październik 6-82 do 6-83. Owies na październik 5-17 do 5-18. Kukurudza na lipiec 5-60 do 5-61, na maj 1901 4-87 do 4-88. Rzepak na sierpień 13-20 do 13-30. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: słaba. Tendencja słaba. — Pogoda pochmurno.

Berlin, 28 czerwca. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-40, Spirytus 50-10.

Frankfurt, 28 czerwca. Austriackie Kredyty 216-60, Koleje państwowe 143-50, Alpiny —, Disconto 180-75, Laura 236-30, Montany —. Tendencja: —.

Paryż, 28 czerwca. Trzyprocentowa renta 100-35. Mąka 28-25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 29-15 do 29-25, loco Ołomuńskie 27-50 do 27-70, loco Berno-Wiedeń 27-50 do 27-70, na lipiec loco Aussig 29-15 do 29-25. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87-—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44-— do 44-40. — Nafta kaukaska: transitu Tryest 11-50 do 12-—, galicyjska przezroczyta 38-50 do 39-50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 czerwca. Pszenica gotowa 15-20 do 16-—, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 12-— do 12-50, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 11-— do 12-—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 10-50 do 11-—, jęczmień browarniczy 12-— do 13-—, groch do gotowania 14-50 do 28-—, wyka 13-25 do 14-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11-20 do 12-—, hreczka 18-— do 19-—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 13-— do 14-—, nowa — do — do iel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 21-75 do 22-50, groch pastewny 11-50 do 12-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-50 do 18-—, na termin 16-75 do 17-50, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na całogodzinne prywatne posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Wiednia wszyscy prawie pełnoletni Najd. Arcyksiążęta, aby uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości złożenia przysięgi przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Przybyli również wszyscy ministrowie węgierscy z prezesem gabinetu Szellem na czele, oraz ban Kroacyi hr. Khuen Hedervary i marszałek Dworu węgierskiego hr. Apponyi.

Wedle urzędowej depezy Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wyjedzie w sobotę rano do Reichstadtu.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że w piątek lub sobotę „Dziennik ustaw państwowych” ogłosi wydane na podstawie §. 14 prowizorium budżetowe na drugie półrocze. Równocześnie dzienniki urzędowe w Wiedniu i Budapeszcie ogłaszają Najw. pismo odrębne do Prezesów gabinetu dr. Koerbera i Szella, mocą którego oznaczoną zostanie w dotychczasowej wysokości kwota na przeciąg jednego roku.

Depesza z Wrocławia potwierdza, że rząd cesarstwa niemieckiego na żądanie kół rolniczych przedłużył dla robotników słowiańskiego pochodzenia a obcych poddanych termin dozwolonego pobytu w granicach pań-

stwa niemieckiego od d. 1 lutego do 20 grudnia każdego roku.

Nowy książę oldenburski Fryderyk August, który po śmierci swojego ojca wielkiego księcia Piotra objął teraz tron oldenburski, zaskarbił sobie zaraz na wstępie miłość i zaufanie swych poddanych. Zgromadziwszy w sali pałacowej wyższych urzędników państwowych, w mowie do nich wystosowanej powiedział między innymi: „Uważam się za pierwszego, który winien służyć krajowi i ludności. Proszę was, abyście ze mną pracowali dla ludu, a ja będę pracował z wami, bo urzędnicy są dla ludności, a nie odwrotnie“.

Zarząd dóbr państwowych w Królestwie Polskiem, wystawiwszy na sprzedaż w gubernii radomskiej kilka folwarków, zawiadania, że do licytacji dopuszczone są tylko osoby pochodzenia rosyjskiego, wyznania prawosławnego, nie wyłączając i tych osób, które były przedtem greko-unitami i nie rodzili się w poddaństwie rosyjskiem, a także i ci z protestantów, którzy znajdują się w służbie państwowej i rodzili się w carstwie z rodziców protestanckich. Dobitna lecz zarazem smutna ilustracja wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się ciągle ludność polska i katolicka pod berłem rosyjskiem!

Były prezydent gabinetu i prezes Izby deputowanych Karol Dupuy przeszedł do senatu, a zatem wycofał się z wojującej polityki. Został on wybrany senatorem w departamencie Haute Loire przeciw Derouledowi. W Paryżu utrzymują, że Dupuy drogą na senat chce dojść do najwyższej godności, t. j. do prezydentury republiki.

W Paryżu zawiązał się komitet złożony z posłów, senatorów, uczonych i literatów, relem zapewnienia Boerom niezawisłości. Komitet ten w porozumieniu z innymi zagranicznymi komitetami zamierza wpłynąć na pokojowe załatwienie sprawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przysięga Najdostoju. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń, 28 czerwca. Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się w Zamku cesarskim uroczyste złożenie przysięgi przez Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, z powodu mającego nastąpić w najbliższym czasie morganatycznego Jego ślubu z hrabianką Zofią Chotek. Jego Cesarska Wysokość złożył w obec Najjaśniejszego Pana, Najdostojniejszych Arcyksiążąt, najwyższych dygnitarzy dworskich, tajnych radców i Ministrów obu połów Monarchii uroczystą przysięgę, że uznaje za prawne to wszystko co wynika z tego ślubu dla Jego przyszłej małżonki i ewentualnego potomstwa z tego małżeństwa.

Najjaśniejszy Pan, jako najwyższa Głowa Najw. Domu panującego, wygłosił do zgromadzonych przemowę, wzywając ich, by byli świadkami uroczystego aktu.

Następnie Minister Domu cesarskiego i królewskiego oraz spraw zagranicznych, hrabia Gołuchowski, odczytał wręczony mu przez notaryusza państwowego dokument, poczem Najdostojniejszy Arcyksiążę podług ceremoniału złożył uroczystą przysięgę i podpisał wspomniany dokument wraz z formularzami przysięgi, ułożony w języku niemieckim i węgierskim.

Dokument ten, na którym następnie wycisnął pieczęć notaryusz Arcyksięcia, złożono do archiwum państwowego.

Cała uroczystość trwała niespełna pół godziny.

Wiedeń, 28 czerwca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował koncepcję policji w krakowskiej dyrekcji policji Antoniego Stanisława Trzebiaka komisarzem policji; dalej zamianował adjunkta budownictwa Franciszka Łowczyńskiego inżynierem w państwowej służbie na Bukowinie.

P. Minister obrony krajowej zamianował koncepcję Namiestnictwa galicyjskiego dr. Stanisława Okęckiego, przydzielonego do Ministerstwa obrony krajowej, koncepcją ministerjalnym w temże Ministerstwie.

Wiedeń, 28 czerwca. Wydział wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalił postawić w pełnej radzie wniosek, aby burmistrzowi dr. Luegerowi, w uznaniu jego wielkich zasług, nadała rada dyplom honorowego obywatelstwa miasta Wiednia.

Wiedeń, 28 czerwca. Uchwalona przez obie Izby Rady państwa ustawa, mocą której listy zastawne i inne papiery wartościowe, wydawane przez krajowe instytucje kredy-

towe oraz galicyjskie Towarzystwa kredytowe ziemskie i Kasy oszczędności, miały być uwolnione od podatku rentowego, nie otrzymała sankcji Cesarzkiej. Już podczas rokowań nad projektem tej ustawy, zajął Rząd stanowisko rezerwowane ze względów finansowych i zasadniczych; oświadczył wówczas, że może zgodzić się na ten projekt ustawy pod warunkiem — jeżeliby Rada państwa uchwaliła równocześnie przedłożone inne ustawy, zapomocą których możnaby było uzyskać pokrycie dla ubytku, spowodowanego uwolnieniem od podatku rentowego wspomnianych papierów. Niestety jednak to się nie stało. Ubytek w dochodach wynosiłby z wyżej wymienionego powodu 700.000 koron, co w obec obecnej sytuacji finansowej Państwa i zmniejszonych zapasów kasowych, bardzo ważną odgrywa rolę.

Wiedeń, 28 czerwca. Z opublikowanego w „Dzienniku ustaw państwowych” rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 18 b. m. wynika, że dochód z bezpośrednich podatków osobistych za rok 1899 umożliwi użyczenie indywidualnych opustów podatkowych w r. 1900 aż do ustawy określonego maximum, a mianowicie do 15% przy podatku gruntowym 12 1/2%, przy podatku domowym (Gebäude Steuer), a 25% przy ogólnym podatku zarobkowym (Erwerbsteuer).

Dochód z podatku osobistego (Personal-Steuer) wynosił w roku 1899 w ogólności 137,175,059 koron; z tego przypada dla Państwa 109,305,323 koron, reszta zaś użyta zostaje na opusty podatkowe i przekazania dla funduszy krajowych. Na fundusze krajowe przeznaczoną zostaje mianowicie suma 6 milionów koron, z tego na Galicyę 722,032 koron czyli 12-03 pre., w obec 12-63 pre. w roku ubiegłym; na Bukowinę 77,000 koron.

Proces o zbrodnię stanu.

Lipsk, 28 czerwca. W procesie Leitgebera i towarzyszy, oskarżonych o zdradę stanu, zapadł już wyrok: Leitgeber skazany został na jeden rok twierdzy, z doliczeniem trzymiesięcznego aresztu śledczego. Kolendę i Melerowicza uwolniono.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 28 czerwca. Okręt wojenny „Luchs” odpłynie dnia 5 lipca do Chin.

Petersburg, 28 czerwca. Telegram wiceadmirała Aleksiejewa potwierdza wiadomość o odsieczy Tientsinu, gdzie też znajduje się obecnie oddział rosyjski złożony z 5 batalionów strzelców, 8 dział i 4 moździerzy. W pochodzie do Tientsinu wzięło także udział 140 Amerykanów, 100 Japończyków i około 750 marynarzy niemieckich. O udziale innych państw nie nadeszła dotąd żadna wiadomość.

Paryż, 28 czerwca. Komisja budżetowa Izby deputowanych uchwaliła kredyt w wysokości 3 milionów franków na koszt transportu wojsk francuskich do Chin i utrzymania ich tam, oraz kredytu dalszego jednego miliona ze względu na obecne wypadki w Chinach. Doniesienie, jakoby istniała różnica zdań pomiędzy ministrem marynarki i jej generalnym szefem sztabu jest według Agencji Havasa bezpodstawne.

Paryż, 28 czerwca. Agencja Havasa zaprzecza, jakoby był jakikolwiek zatarg między ministrem wojny André a generalnym szefem sztabu Delanné. Rzekomy zatarg jest wymysłem dzienników, które nadały rozkazom gen. Delanné fałszywe znalezienie.

Londyn, 28 czerwca. Dzienniki donoszą pod datą 26 b. m. z Shanghaju, iż admirałowi Seymourowi udało się w poniedziałek wieczorem wysłać wiadomość do Tientsinu. Wynika z niej, że Seymour znajduje się o 8 angielskich mil na zachód od miasta i jest w tak okropnym położeniu, że co najwyżej wytrzyma jeszcze dwa dni. Stra i jago wynoszą dotąd 66 zabitych i 200 rannych.

Londyn, 28 czerwca. Biuro Reutersa donosi z Tsintau pod d. 26 b. m.: Protestanci dom misyjny w Weihien został ostatniej nocy przez powstańców spalony.

Londyn, 28 czerwca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Brodrick, że nadeszły dwie urzędowe depezy. Jedna z nich potwierdza wiadomość o odsieczy Tientsinu druga zaś donosi, że admirał Seymour, który dnia 23 b. m. otrzymał angielskie posiłki znajduje się w odległości 10 mil od Tientsinu. W marszu przeszkadzają mu chorzy i ranni oraz ciągle walki, które musi staczać z nieprzyjacielem.

Londyn, 28 czerwca. Konsul angielski w Tientsinie otrzymał z Pekinu od inspektora urzędu celnego list datowany z dnia 19 b. m., w którym mu donoszą, że poselstwa zagraniczne otrzymały wezwanie, ażeby w przeciągu 24 godzin opuściły Pekin.

Londyn, 28 czerwca. Daily News donosi z Shanghaju, że Bokserowie zniszczyli szkołę wojskową w Muhden. Silny oddział Rosyan maszeruje przeciwko nim.

Waszyngton, 28 czerwca. Admirał Kempf telegrafuje pod datą 27 b. m., że oddziały ochronne poselstw pekiskich jakoteż postowie znajdujące się przy Seymourze, który się oszańcował w odległości 8 mil od Tientsinu.

Waszyngton, 28 czerwca. Tutejszy poseł chiński otrzymał depezę od Czung-lijanemu datowaną z 19 b. m. z doniesieniem, że postowie zagraniczni bez żadnych przeszkód, poczynili przygotowania, aby pod eskortą mogli opuścić Pekin. W tym celu pozwolił Czung-lijanemu wkroczyć do miasta oddziałowi wojsk międzynarodowych przeznaczonemu do obrony poselstw.

Waszyngton, 28 czerwca. General Chaffel został zamianowany naczelnym komendantem amerykańskich wojsk w Chinach, dokąd się udaje 1 lipca.

Jokohama, 28 czerwca. Podług doniesień z Soeul objawia się coraz bardziej nieprzyjazne usposobienie ludności przeciw chrześcianom w Korei. Cesarz sankcyonował ustawę asygnującą 15 milionów na cele wojenne.

Jokohama, 28 czerwca. Rząd japoński postanowił wysłać do Chin 20.000 japońskich.

Shanghaj, 28 czerwca. Niemiecki okręt działowy „Iltis”, który rzeką Peiho odpłynął do Tientsinu, donosi, że wielkie oddziały chińskie zbliżają się do Tongku i że oczekiwać należy bezwzględnie ataku z ich strony. Wicekrólowie w Nankinie i Wuczong zawiadomili konsulów, że przyjmują na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pokoju w swych prowincjach, jeśli zostanie im wysłanych sześć okrętów wojennych z Shanghaju.

Odsiecz Tientsinu.

Londyn, 28 czerwca. Daily Express donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Sądzą, że Seymour został przez armie wysłane na pomoc uwolniony i przybył już do Tientsinu.

Daily Mail donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Podług ostatnich wiadomości, Rosjanie zabrali arsenał wojskowy w Tientsinie po stoczeniu gorącej walki.

Anglia i Transvaal.

Berlin, 28 czerwca. Marszałek Roberts doniósł w swoim czasie, że podczas marszu na Kronstadt stoczył bitwę, w której głównie ucierpiał po stronie Boerów ochotniczy korpus niemiecki. Berliner Tageblatt ogłasza obecnie dwa listy z dnia 12 maja, które potwierdzają, że korpus niemiecki został zupełnie zniszczony.

Londyn, 28 czerwca. Biuro Reutersa donosi z Mazeru pod dniem 26 b. m., że oddział robotników szczerpu Basuto, którzy pracowali koło Kronstadtu pod kierownictwem inżynierów angielskich, został przez Boerów zaatakowany. Dwadziestu robotników poległo lub odniosło rany. 200 dostało się do niewoli boerskiej.

Kapstadt, 28 czerwca. Członkowie zgromadzenia prawodawczego Botha i Sauer zostali aresztowani pod zarzutem zdrady stanu.

Kapstadt, 28 czerwca. Urzędownie ogłaszają, że przed zupełnym ukończeniem wojny ani jeden żołnierz angielski nie będzie cofnięty z Afryki południowej.

Wiedeń, 28 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 695-—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 726-—, Akcje Anglobanku 280-50, Akcje Unionbanku 571-—, Akcje Länderbanku 435-—, Akcje Bankvereinu 504-—, Akcje Bodencredit 908-—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 671-50, Akcje Kolei Południowej 119-—, Akcje Tramway A) 312-—, Akcje Tramway B) 304-—, Akcje Kolei Elbethal 477-—, Akcje Kolei Północnej 63-10, Akcje Kolei Czarnowieckiej 534-—, Akcje Alpiny 482-—, Akcje Rima Muranyi 561-—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1885-—, Akcje Fabryki broni 328-—, Akcje Tureckie tytoniowe 291-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 90-65, Renta majowa 97-60, Austriacka Renta koronowa 97-60, Węgierska Renta koron. 91-20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-35, 4 pre. Listy Banku krajowego 93-—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 99-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 91-50, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-50, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91-95, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 89-50, Losy tureckie 111-50, Marki 118-—, Ruble 255-50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krehowiecki.

Nadesłane.

Wzrost Brzuchowic,

jednej z najspanialszych miejscowości pod Lwowem, spowodował p. FLEISCHERA, właściciela zaszczytnie znaną restaurację kolejową w Brzuchowicach, do otwarcia tuż obok dworca, nowej z niezwykłym komfortem urządzonej willi, którą nazwał „Willą gościnną”.

Uroczyste otwarcie willi, uświetnione występem prof. Alessandro de Patti, antypiryty, oraz koncertem orkiestry poczewskiej, nastąpi 1. lipca. Dochód dnia tego przeznaczył p. Fleischer w połowie, na kolonie wakacyjne w Brzuchowicach, w połowie zaś na koloniję w Tuchli.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, Z. Heller z Zawoju, Hr. Baworowski z Kopyczyniec, F. dr. Stokłoski ze Starego Sambora, A. Pohorecka z Sambora, K. Szumański z Odessy, S. Leżański z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes train numbers, departure times, and destinations like Krakowa, Wiednia, and Podwoleczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowski Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 28. czerwca 1900.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Kol. g. Kar. Lud., etc.

Table listing interest rates for 'II. Listy zastawne za 100 K.' and 'III. Obligacje za 100 K.'

Table listing interest rates for 'IV. Losy.' and 'V. Monety.'

Table listing interest rates for 'VI. Kurs giełdy wiedeńskiej.' and 'VII. Ogólny dług państwa.'

Table listing interest rates for 'VIII. Kurs giełdy wiedeńskiej.' and 'IX. Ogólny dług państwa.'

Table listing interest rates for 'X. Obligacje kolejowe.' and 'XI. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).'

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing interest rates for Austrian and Hungarian government bonds.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing interest rates for various railway bonds.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing interest rates for Hungarian government bonds.

Table listing interest rates for 'E. Obligacje indenizacyjne.' and 'F. Inne publiczne pożyczki.'

Table listing interest rates for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne' and 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'I. Akcyje banków (za sztukę)' and 'II. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.'

Table listing interest rates for 'III. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'IV. Losy (za sztukę).'

Table listing interest rates for 'V. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'VI. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'VII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'VIII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'IX. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'X. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XI. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XIII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XIV. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XV. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XVI. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XVII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XVIII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XIX. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XX. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XXI. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XXII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XXIII. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XXIV. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Table listing interest rates for 'XXV. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'XXVI. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.'

Dla jadących na wystawę paryską polecamy Listy kredytowe (Lettres de crédit) które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.



Dom bankowy i kantor wymiary... z siedzibą z prowincyi zastawiamy oświetlony pomysł bez obciążenia prowizji.

Licytacje

L. cz. E. 127/00 (2) (5361 3-3)

Na żądanie Izraela Gleissa w Tlumaczu, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja a) realności lwh. 842 gm. Mikuliczyn, składającej się z pb. 730, 733/2 ze starymi budynkami: domem i stajnią, oraz pgr. 6714, 6715, 6716, 6717, 6769/2, 6770, 6771, 6772, 6773, 6774/1, 6774/2, z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, grabowych i olchowych, b) realności lwh. 412 gm. Jabłonica, składającej się z pg. 1196, 1197, 1205/2, 1205/3, z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, c) 1/2 realności lwh. 461 gm. Jabłonica, składającej się z lwh. 2270/5.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: a) na 1190 kor., przynależności zaś na 100 kor., b) na 440 kor., przynależności zaś na 100 kor., c) na 100 k.

Najniższa cena wynosi ad a) 860 kor., ad b) 360 kor., ad c) 66 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 128/00 (3) (5340 3-3)

Na żądanie Fischla Rosena w Zbarażu, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja całej realności obj. lwh. 500 i 7/8 niewydziałonych części realności obj. lwh. 501 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 450 kor. i na 393 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 421 kor. 87 1/2 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 324/00 (3) (5328 2-3)

Na żądanie Gminy Wodniki, zastąpionej przez dr. Włodzimierza Jurkiewicza, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacja realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Wodniki, zobowiązanego Oleksy Koczuta własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 325 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. VI. 10 95 (43) (5249 2-3)

Na żądanie p. Mosesa Wollocha, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacja realności lwh. 1564 ks. gr. gm. Zabie, składającej się z pare. bud. I. kat 541 (zniesionej) i grt. I. kat. 3500/1 łąka, 3501 rola, 3502 pastwisko, 3503 łąka, 3505 rola, 3506 łąka, 3507 łąka, 3509 rola, 3510 ogród, 3511/2 pastwisko, 3514/1 łąka, 3518 2 rola, 3521/2 łąka, 3574 2 łąka, 3552 rola, 3553 rola, 3554 łąka, 3547/2 łąka, 3602 pastwisko, 3603 las, 3604 pastwisko, 3605 łąka, 3606/2 pastwisko, 3616/12 łąka, 3616/13 rola, 3616/28 łąka, 6763 las, 6765/1 rola, 6768/2 łąka, 6767 las, 6768 łąka, 7453/4 las, 7454/4 las, 2927/2 łąka i 3550 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.744 kor.

Najniższa cena wynosi 11.829 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zabie, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. E. 165/00 (3) (5212 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego, zastąpionego przez adw. dr. N. Steina w Zbarażu, odbędzie się 11. lipca 1900 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętej lwh. 113 ks. gr. gminy kat. Zbaraż, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 2249/99 (10) (5439 2-3)

Na żądanie firmy Ehrlich i Ska. w Przemyślu, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacja połowy i 4/40 części z drugiej połowy realności pod lk. 89 w Jarosławiu lwh 2075 gm. Jarosław objętej, Leona Rabinowicza własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczów, 13 okien, 2 beczek, 2 drabin, 4 konewek i latarni.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 21560 kor., przynależności zaś na 121 kor. 88 h.

Najniższa cena wynosi 10840 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, dnia 15 kwietnia 1900.

L. 50 174. (5415 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościach państwowych w sanockim okręgu budownictwem w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

- I) w seceji drog. Ustrzyki 4322 k. 67 h.
II) w seceji drog. Sanok 4135 k. 00 h.
III) w seceji drog. Rymanów 166 k. 52 h.
IV) w seceji drog. Demaradz 4791 k. 79 h.

razem 13115 k. 98 h.

Warunki przedsiębiorstwa, to jest: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę c. n. fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 21. czerwca 1900.

Ч. сп. E. 598/00 4 (5170 1-3)

На жадане Романа Смпка і Михайла Чудака, заступлених через дра Коста Левицкого, відбуде ся дня 13. липня 1900 о години 10 перед полуднем в низше виміненім суді, в бюрі ч. 14 примусова продаж 1/2 части посілости ґрунтової вик. гіп. ч. 47 кв. гр. гром. кат. Кожичі обнятої, м. доліт. Дмитра, Петра, Івана, Катериня і Марія Чудаків, власної враз з принадлежностями, складаючими ся з хати, двох шп, стодолі, стаїні, шпихліра і плоца.

Недвижимість та виставлена на ліцитаційну єсть з принадлежностями оцінена на 826 кор. 20 гал.

Найнизша ціна виносить 551 кор. низше тої ціни продаж не приде до skutku.

Сим затверджені услови ліцитаційні і відносячі ся до тої недвижимости документа (вцяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), може кожлий маючи охоту купна, переглянути підчас годин урядових в суді низше виміненім в канцелярії відділу IV.

Такі права, супротив котрих ся ліцитація булаби недопустеною, належить зголосити до суду найпівнішше при визначенім терміні ліцитаційнім, инакше претенсії того рода що до самої недвижи-

мости не моглиби бути вже з skutkom піднесені.

Ті особи, для котрих які права або тягари на повисшій недвижимости будь тепер вже єсть, будь в току поступованя ліцитаційного повстають, повідомлені будуть о дальшім поступованю ліцитаційнім тільки через прибитя на таблиці судової если не мешкають в окрузі низше означеного суду і не вкажуть тому судови повномочника до доручень, в місци суду замешкалого.

Ц. к. суд повітовий, С. П., Відділ IV. Львів, дня 26 мая 1900.

L. cz. III. 593/93 345/VII. (5400 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na wniosek egzekucyjnego prowadzącego Salomona Steinberga w sprawie jego przeciw nieobjętej masy spadkowej Béli Gorne zam. Bardach, a względnie przeciw jej spadkobiercom o 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sali Nr. 13. tut. c. k. sądu z dnia 25. lipca 1900 o godz. 10 przed południem relicytacja 1/6 z 5/12 z 2/3 części i 1/5 z 1/3 części realności pod lk. 148 3/4 we Lwowie położonej, whl. 91 ks. gr. dla m. Lwowa objętej, na którym to dniu powyższe części realności za, lub n.żej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny 2.965 koron 20 h. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4.447 zł. 81 ct. czyli 8.895 kor. 62 h., a wadyum wynosi 445 zł. czyli 890 kor.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18. maja 1900 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Buber we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w oddz. VII. tutejszego c. k. sądu, w biurze Nr. 19 w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. E. IX. 948/00 (4) (5320)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Krakowa, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacja realności pod lk. 272 Dz. IV. w Krakowie, lwh. 2241 ks. gr. tejeż gminy objętej, do Jana i Stanisławy Tombińskich należącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 44.000 kor.

Najniższa cena wynosi 22.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. E. VIII. 1590/99 (6) (5385 1-3)

Dnia 14 września 1900 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 30, licytacja realności i obj. lwh. 1965 gm. Stanisławów, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego, studni i wychodków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 3349 kor.

Najniższa cena wynosi 1.674 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Stanisławów, 5. czerwca 1900.

Ogłoszenie rozprawy

dla zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1. września 1900 do 31. sierpnia 1901.

| Rozprawa odbędzie się | | | | | | | | | | | | Wadyum za artykuł | |
|-----------------------|------|-----------------------------|-------------|---|------------------------------------|----------------|-----------------|------------------|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|
| dla okręgu | dnia | w miejscowości i w urzędzie | dla stacyi | obecnie z miejscowościami konkurencyjnymi | dla poniżej uwidocznionej potrzeby | | | | | | Czas poboru | Koron | |
| | | | | | na czas | | miesięcznie | | rocznie około | | | | |
| | | | | | od | do | w lecie | | w zimie | | | | |
| | | | | | | | twardego drzewa | węgla kamiennego | twardego drzewa | węgla kamiennego | | | twardego drzewa |
| | | m ³ | q | m ³ | q | m ³ | q | drzewo opałowe | węgiel kamienny | | | | |
| L w ó w | 19. | L w ó w | Krechów | | 1. Września 1900. | 4 | — | 10 | — | 84 | — | 20 | — |
| | | | Rawa ruska | | 31. sierpnia 1901. | 13 | — | 61 | — | 444 | — | 100 | — |
| | | | Rohatyn | | | 4 | — | 16 | — | 120 | — | 30 | — |
| Czerniowce | 16. | Czerniowce | Nowa Żuczka | | | 15 | — | 61 | — | 456 | — | 160 | — |
| | | | Radowce | | | 12 | — | 40 | — | 312 | — | 100 | — |
| Stanisławów | 11. | Stanisławów | Czortków | | | 18 | — | 117 | — | 810 | — | 250 | — |
| | | | Tłumacz | | | 15 | — | 74 | — | 534 | — | 160 | — |
| | | | Halicz | | | 2 | — | 8 | — | 60 | — | 20 | — |
| | | | Zaleszczyki | | | 18 | — | 91 | — | 654 | — | 200 | — |
| Złoczów | 9. | Złoczów | Brody | | | 30 | — | 120 | 15 | 900 | 180 | 250 | 30 |
| | | | Strusów | | | 4 | — | 18 | — | 132 | — | 40 | — |
| | | | Tarnopol | | | — | — | — | 18 | — | 216 | — | 30 |
| | | | Trembowla | | | 25 | — | 126 | — | 906 | — | 300 | — |

U W A G A.

1. Do rozpraw przyjmuje się tylko oferty pisemne.

W tym celu używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, które w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce Strum., Kolumny, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Mostach wielkich, Monasterzyskach i Zółkwi po cenie 8 halerzy nabyć można.

Wszyscy oferenci, z wyjątkiem tych, którzy pozostając obecnie w stosunkach kontraktowych uznani zostali za zdolnych i rzetelnych, jakoteż tych, którzy pod tym względem komisji osobiście są znani, mają się wykazać świadectwami rzetelności i zdolności przeprowadzenia tegoż przedsięwzięcia, a mianowicie, firmy zarejestrowane świadectwami wydanymi przez izbę handlowo-przemysłową, inni zaś poświadczeniem ze strony władzy politycznej. Do oferty należy załączyć zawiadomienie na wniesioną prośbę do władzy politycznej, względnie izby handlowo-przemysłowej otrzymane, że wyżej wymienione świadectwo w drodze urzędowej dotyczącej prowianturze wojskowej przesłanem będzie.

Producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom prowiantowym nie są osobiście znani, powinni wykazać się świadectwem towarzystwa gospodarczego swego okręgu, że w istocie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcji pokryć.

2. Oferty mają być przedłożone w dniu przeznaczonym na rozprawę dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 rano komisji tego wojskowego magazynu prowiantowego w którego okręgu owa stacya się znajduje (punkt XVII. warunków kontraktowych); oferty później lub w drodze telegraficznej nadeszłe, dalej takie w których żądaniem będzie zniżenie przepisanej kaucyi, albo krótsze jak 14-dniowe zobowiązanie (Impegno), w końcu takie w których ceny nie na cały czas trwania kontraktu opiewać będą, zostaną bezwarunkowo niewygodne. Jeżeli w ofercie różniła się cena podana w liczbach od ceny wypisanej literami, to w tym wypadku tę ostatnią uważać się będzie za prawdziwą.

3. Dla rozprawy mają moc obowiązującą postanowienia w spisach warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów 22. czerwca 1900 zawarte w 2 równobrzmiących egzemplarzach sporządzonych, które każdodziennie od godziny 8—12 przedpołudniem w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce Strum., Kolumny, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Mostach wielkich, Monasterzyskach i Zółkwi przejrzane być mogą.

Warunki kontraktowe w tymże spisie wyszczególnione obowiązują oferenta od chwili wniesienia oferty.

Zeszyty zawierające spis warunków kontraktowych są w powyżej wymienionych wojskowych magazynach prowiantowych (filiach) po cenie 56 halerzy (wraz z opłatą pocztową 76 halerzy) do nabycia.

L. cz. E. 1266/00 (3) (5394 1—3)

Dnia 27 sierpnia 1900 o godz. 10 przedpołudniem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 585 gm. Mielec, ocenionej na 4000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 250 kor.

Zatwierdzone niniejszym warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. IX. 929/00 (4) (5319)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1900 o godz. 10 przedpołudniem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacja realności pod lk. 269 Dz. VI. w Krakowie, lwh. 2234 ks. gr. gm. Kraków objętej, do Stanisława Taffa należącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 108,167 kor.

Najniższa cena wynosi 54,683 k. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania

4. Współubiegający się o dostawę winni załączyć do swojej oferty pięcioprocentowe wadyum w gotówce lub papierach wartościowych (w wysokości w powyższej tabeli wyrażonej). Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponownie wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą oświadczyć się pisemnie, że także za tę ponowną ofertę ręczą kaucją złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci i spółki gospodarcze są uwolnione od składania wadyum i kaucyi przy dostawach, które bezpośrednio z własnej produkcji pokryć są w stanie, również przysłuża im prawo pierwszeństwa przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i jakości.

5. Dostawa ma się odbywać w dotyczących stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru. Dostawca obowiązany jest drzewo opałowe i węgiel kamienny aż do pomieszczenia osób uprawnionych do odbioru odstawić; dlatego cena w ofercie podana jako obejmująca już to wynagrodzenie uważana będzie. Dzierżawcy są obowiązani składy swoje w dotyczących stacyach utrzymywać.

6. Oferenci zrzekają się praw; żądania uwiadomienia ich ze strony władzy wojskowej o przyjęciu oferty w terminie określonym w §. 862 powszechnej ustawy cywilnej i §§. 318 i 319 autryackiej ustawy handlowej.

7. W drzewie i węglu obowiązany jest dostawca utrzymywać zawsze zapas wystarczający na 30-dniową potrzebę. Oferty, w których wymówionem będzie utrzymywanie mniejszych zapasów, nie będą uwzględnione.

8. Karę konwencyonalną w artykule XIII. warunków kontraktowych ustanowioną, podwyższa się z 10 proc. na 30 proc.

9. Zbiorowe oferty, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu połączona jest z dostawą drugiego lub więcej artykułów, dla jednej albo też dla kilku stacyj razem, są ważne jedynie dla dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego dla jednej stacyi, takie oferty mogą więc być wnoszone tylko dla każdej stacyi z osobna.

10. Oferty na drzewo mieszane są wyjątkowo tylko w tym razie dopuszczalne, jeżeli wskutek okoliczności dostawa drzewa jednego gatunku z wielkimi trudnościami była połączona i jeżeli oferent dokładnie oznacza procent domieszki innych gatunków drzewa. Olszyna jest zupełnie wykluczona od dostawy.

W ofercie musi być dokładnie oznaczony rodzaj drzewa opałowego, względnie pochodzenie węgla. Jeżeli oferent zamierza dostarczać węgiel, którego siła palna nie jest jeszcze znana administracji wojskowej, musi próbki tegoż jeszcze przed licytacją przedłożyć intendanturze 11. korpusu we Lwowie, celem zbadania wartości opałowej i przeprowadzenia analizy chemicznej przez c. k. państwowy zakład geologiczny na koszt oferenta.

11. Zwraca się uwagę gmin, producentów (rolników) i spółek gospodarczo-rolniczych na przyznane im względy i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa gospodarczo-rolniczego do wiadomości podane zostały.

Lwów, 22. czerwca 1900.

Zarząd c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Kraków, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. E. 206/99 (7) (5360)

Dnia 21. sierpnia 1900 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w biurze Nr. 1 w Bukowsku, licytacja 12 realności wyk. hip. I. 583, 1/2 realności wyk. hip. 363 i całej realności wyk. hip. 424 ks. gr. Bukowsko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 750 zł.

Najniższa cena wynosi 375 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 19. czerwca 1900.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Wieliczki podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacji i poboru należności propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście w Wieliczce wraz z Lednicą dolną i Mierzączką na lat 6 t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1906, jak również celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym wielickim z wyłączeniem gminy Lednicy niemieckiej i Zabawy na lat 4 t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1904, odbędzie się dnia 16. lipca 1900 w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12 w biurze Magistratu tutejszego publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny a mianowicie:

| | |
|---|----------------|
| a) z dzierżawy prawa propinacji kwotę | 20 000 K. — h. |
| b) z dzierżawy prawa poboru opłat gmin. od wprowadzonych w obręb miasta trunków | 22.337 „ 08 „ |
| c) za prawo poboru opłat krajowych konsumcyjnych | 9.000 „ — „ |
| Razem | 51.337 „ 08 „ |

od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona zaopatrzona stemplem na 1 kor. winna zawierać:

- wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa propinacji, z prawa poboru dodatku gminnego i z prawa poboru dodatku krajowego konsumcyjnego, ma być w każdej tej gałęzi osobno w ofercie wpisana słownie i cyframi;
- wadyum od ceny wywołania w wysokości 10%, ma być albo w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych według nominalnej wartości do oferty dołączone;
- oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyjne dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje wpisane i własnoręcznym podpisem zaopatrzone;
- nareszcie, jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty według tej formy sporządzone będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przez komisję licytacyjną przyjmowane.

Według tej formy nie sporządzone i później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Reszta warunków licytacyjnych może być w kancelarii Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądana.

Magistrat król. woln. gór. miasta

Wieliczka, dnia 21. czerwca 1900.

Dr. Z. Miczyński, burmistrz.

L. cz. E. 278,98 81 (5434 1—3)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego. Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. galic. Banku hip. postępowanie licytacyjne co do realności objętych wyk. hip. l. 418 i 166 zostało zastanowieniem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 22. czerwca godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 137/00 (5) (5450)

Dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze licytacja realności wyk. hip. l. 1061 i 1236 ks. gr. gm. kat. Staremiasto objętych. Nieruchomości te ocenione są a to: realność lwh. 1061 na 3024 kor., zaś realność lwh. 1236 na 1930 kor. 80 hal. Najniższa cena co do realności lwh. 1061 wynosi 1512 kor., zaś co do realności lwh. 1236 wynosi 1287 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze 6. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stary Sambor, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. E. 953/99 (5) (438)

Dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja 49/480 części realności objętych lwh. 916 ks. gr. gm. Jaworów, ocenionych na 459 kor. 54 hal. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 39 kor. 27 hal. Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym. Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. E. 181/00 (5) (5411)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1900 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 655 ks. gr. gm. Oleszyce stare. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 880 kor. Najniższa cena wynosi 586 ko. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Lubaczów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 107/00 (4) (5405 1—3)

Na żądanie gminy Roztoczki, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 59 i 93 ks. gr. gm. Bolechów miasta, Kopla Wohla jako spadkobiercy Fischla Wohla własnych. Nieruchomości powyższe, są ocenione połowa whl. 59 na 115 kor., połowa whl. 93 na 1414 kor. Najniższa cena wynosi co do whl. 59 kwotę 57 k. 50 h., zaś whl. 93 kwotę 707 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bolechów, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 294 00 (3) (5412)

Dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Ubrzeż z przynależnościami. Dom z przynależnościami oceniono na 208 kor., zaś rolę na 892 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 735 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśnicz, 18. maja 1900.

L. cz. E. 3209/99 (10) (5406)

Dnia 3. września 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 438 gm. Przemysł. Budynki oceniono na 12.886 kor. 80 h., ogrody na 1520 kor. Najniższa cena, poniżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi 7456 kor. 74 h. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 16. czerwca 1900.

Konkurs.

L. 1271. (5402 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Chorostkowie rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Husiatynie konkurs.

Okręg sanitarny w Chorostkowie obejmować będzie następujące miejscowości: Chorostków, Chłopówka, Horodnica, Howidów mały, Howidów wielki, Karaszyńce, Kluwince, Mszaniec, Peremiłów, Postołówka, Raków kat. Uwisła i Wierzechowe.

Zaludnienie okręgu wynosi około 26.000 mieszkańców.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1000 kor. ryczałt na objazdy 800 koron.

Ubiegający się o posadę powyższą wykazać się mają:

1. Prawem obywatelstwa austriackiego
2. Dyplomem doktora medycyny, u-

prawującym do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelnym charakterem.

4. Znajomością języków krajowych.

5. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Dostateczną zdadnością fizyczną do pełnienia służby lekarza okręgowego.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31. grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 83

Posada ta nadana zostanie z dniem 1. stycznia 1901 na rok jeden przewidywająco poczem dopiero nastąpić może stabilizacja.

Podania należyć osteplowane (1 kor.) należy wnosić do Wydziału powiatowego w Husiatynie do dnia 31. lipca 1900 r.

Husiatyn, dnia 18. czerwca 1900.

L. 690. (5416)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Wareżu mieście z roczną płacą 100 kor. i wynagrodzeniem po 2 korony od porodu.

Do okręgu akuszerzyjnego należy 8 gmin z ludnością 4000 dusz.

Kandydatki mają wniesić do 15. sierpnia b. r. podania na ręce Wydziału powiatowego zaopatrzone w metrykę chrztu, dyplom akuszerzyjny, świadectwo zdrowia i świadectwo moralności.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 20. czerwca 1900.

L. 6672 pr. (5414 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie dwu posad koncepistów policyjnych z systemizowanymi poborami X-tej klasy rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lipca b. r. Ubiegający się o te posady, mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych wniesić w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

L. 37.855. (5343 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłosiwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1900 i 1901 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwa tysiące [2.000] koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy za celującym postępem studia w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i znaczącą charakterem pragnęli by bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcenniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półroczia szkolnego jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacji trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyste, który w I. roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyźnienia stypendyum jeszcze na rok następnny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studia którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studiów konieczne jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wniesić podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz

pierwszy o stypendium się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2. sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obywatelności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczegółnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą nauką spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 15. czerwca 1900.
G R O T T.

Upadłości.

L. cz. S. 3 i 4/00 (5380 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Korna i Minci Korn recte Kartsgener handlarzy żelaza w Rozwadowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dra Władysława Barańskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Józefa Jezierskiego w Rozwadowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. koa., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie, najdalej do dnia 20 lipca b. r. a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pelikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególne wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić urosła przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiając się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rozwadowie lub w pobliżu Rozwadowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. S. 10/98 42 (5426)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Miny Axelrad w miejsce c. k. radcy sądu krajowego wyższego Antoniego Sabatowskiego komisarzem konkursowym c. k. radca sądu krajowego Konstancy Mironowicz w Tarnopolu ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5. maja 1900.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 59/00 (1) (5355 3-3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że został wygotowany projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mogiła, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez przez dopisanie części parceli gruntowej l. kat. 2299 w gminie kat. Mogiła, położonej, dotąd przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej pod oznaczeniem l. kat. 2299/2 obszaru 261⁰, że projekt ten

poczynając od 1. lipca 1900 uważany będzie za wykaz hipoteczny, a od tegoż dnia wolno będzie przeglądać go w c. k. Sądzie powiatowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyższym wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu mogą być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone. Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższego wykazu hipotecznego.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem powyższego wykazu hipotecznego nabyli do nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należą wpisanie być mają, a już tamże wpisane zostały — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Krakowie najdalej do dnia 15. listopada 1900, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższym wykazie hipotecznych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w innej księdze gruntowej lub było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 225/00 1 (5275 3-3)

Petra Falusza z Byszek uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Tuligłowicza z Byszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 5. maja 1900.

L. cz. L. 3/00 1 (5345 3-3)

Zawiadamia się, że Sara Ryfka Klotz z Frysztaka umysłowo chorą uznana i kuratorem Uscher Klotz z Frysztaka ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 21. marca 1900.

L. cz. P. 852/00 6 (5326 3-3)

Chaim Leib Guttenplan z Jasienicy solnej jest umysłowo chory. Kuratorem brat Elsig Guttenplan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 25. maja 1900.

L. cz. P. 68/00 1 (5323 3-3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III w Busku podaje do wiadomości, że nat Justyną Turkiewicz, córką Szymona, z Buska została ustanowioną kuratela z powodu głupkowatości, a kuratorem jej zamianowany został Mikołaj Małyga z Buska.

Busk, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. P. 18/00 1 (5325 3-3)

Józefa Stempel z Nagórzanki uznana marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Łachetkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 159/0 3 (5315 3-3)

Jurka Fila z Posuchowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka Grabara z Posuchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 17. kwietnia 1900.

L. cz. L. 1/00 4 (5396 2-3)

Walenty Das, syn Tadeusza, ze Zapolonia ad Grybów uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Tadeusz Galek z Zapolonia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 31. marca 1900.

L. cz. L. 14/98 2 (5370 2-3)

Justyna Kawyza ze Swaryczowa została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Tomków Czechowskiemu ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, 1. lipca 1899

L. cz. P. 42/00 1 (5368 2-3)

Iwan Nahorniak Wasylów z Krzywotul uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mykieta Melnycki z Słobudki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. I. 59/00 15 (5384 2-3)

Antonina Cyeoń z Nowego Sącza uznana została umysłowo niedołężną. Kuratorem Franciszek Cyeoń w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. P. 94/00 4 (5367 2-3)

Stefan Hajdasz Semania z Hostowa uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Antoniego Maśniuka z Hostowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 14. maja 1900.

L. cz. P. 98/00 6 (5357 2-3)

Pazia Chaj z Maksymowic została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Chaję z Maksymowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. P. 145/00 1 (5364 2-3)

Mikołaj Geryłyszyn Oleśy z Pniowia uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Wasyl Hładysz z Pniowia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, 6. maja 1900.

L. cz. A. 191/00 P. 87/00 8 (5362 2 3)

Nazary Wągilewicz z Kniażoluki został uznany za umysłowo upośledzonego (głupkowatego), a kuratorem jego ustanowiono Wielebnego ks. Jana Prodziewiczę z Werynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. P. 297/99 1 (5371 2-3)

Michalina Adler z Zabłotowa oddana została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiony Józef Botulincki Fedora z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. A. 466/99 4 P. 27/99 4 (5390 2-3)

Aleksandrę Chomiak ze Snietnicy uznano za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej Antoni Paździerz ze Snietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 8. maja 1900.

Wyroki prasowe.

Ч Pr. 125/00 (2) (5458)

Оголошення!

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 23 часописи „Свобода“ з дня 21 червня 1900 під написом: „Лісяча політика“ в уступках: „Поляки теж хотілиби“ до „в Кракові“ и „Ось такі то“ до кінця містять в собі знамена злочинства з §. 302 зак. к. і прито усуправдливлена єть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската цієї ч. описи.

В наслідок того рішення зборонене єть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26. червня 1900.

L. cz. Pr. 126/00 (2) (5457)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 36 czasopisma: „Ciegi“ z dnia 20 czerwca 1900 pod napisem:

1. „Ze świata“ w ustępie od słów: „Teraz pod kawkami“ do „mój narodzie“;

2. „Z pobożnych wrażeń“ i

3. „Przyjdzie kreska na Matyska“.

zawiera znamiona występku z §§. 300 i 303 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 128/00 (5455)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma „Monitor“ z dnia 24 czerwca 1900 pod napisem: „Bezgraniczna ohyda czy podłość w ustępie od słów: „Otóż w imieniu tych“ do słów: „robi się zbrodniarzem“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. VIII. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p. z r. 1863 zaś treść artykułu pod napisem: „Wynik procesu dr. Dańca“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 127/00 (2) (5456)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 171 czasopisma: „Kuryer lwowski“ z dnia 22. czerwca 1900 pod napisem: „Wymiar sprawiedliwości“ w ustępach od słów: „A już dla ludzi“ do słów: „takich ptaszek“ tudzież od słów: „Wymiar sprawiedliwości“ do końca, tudzież pod napisem „Galizische Justiz“ w części zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. czerwca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 325/97 14 5192 3-3)

W sprawie spadkowej po Czarnie Wolloch ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wollocha kuratora w osobie adw. dr. Hermana Schwarza w Tarnopolu celem doręczenia mu tus. uchwały z 1. lipca 1899 l. cz. IV. 325/97 (11).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. T. V. 6 00 2 (5190 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Emilii Nientowskiej wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do spalonej książeczki udziałowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie oznaczonej Nr. 110 opiewającej na nazwisko Emilii Nientowskiej na kwotę 9 zlr. a. w.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczey książeczka ta za amortyzowaną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 5/00 S. 9 (5139 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że na prośbę Anny lo. Wątor, 20. Dudzik, wdrożonem zostało postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Wątor, synz Franciszka i Anny z Haczków Wątorów w Andrychowcie 17. lutego 1852 urodzonego, a życia i miejsca pobytu niewiadomego.

Nieobecny Józef Wątor, przed rokiem 1870 miał się wydatlić na Węgry i od tego czasu znaku życia nie dał o sobie.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby jakąś wiadomość o nieobecnym posiadali, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Hommemu w Andrychowcie donieśli do dnia 1. lipca 1901 — po upływie bowiem tego terminu orzeczenie co do próby o uznanie go za zmarłego wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. maja 1900.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nauka konnej jazdy i powożenia
Mickiewicza 18
od 6-tej rano do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jeździectwo kawaleryjski.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objęzione wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petit 1 1/2 cts, tłustym
petitem 2 cts.

Notaryusz w Czortkowie poszukuje rutynowanego pisarza z wprawą w dziale spadkowym.

Ogłaszam, że długów za Kazimierza Pietraszkiewicza nie płacę. Hipolit Pietraszkiewicz

Kraszewskiego 23 drugie piętro, cztery pokoje z przynależnościami.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.



przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcznie za staranną, szybką i rzetelną usługę.

L. 1093

5417

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej w Dębicy z dnia 25 czerwca 1900 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza miejskiego w Dębicy.

Płaca z posadą tą połączona wynosi rocznie 1000 kr. Posada ta będzie obsadzona z dniem 1 października 1900 na rok jeden prowizorycznie, poczem w razie nienagannej służby stałe nadana być może.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do Zwierzchności gminnej w Dębicy najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1900 i załączyć do podania:

1. dowód dostatecznej fizycznej zdolności;
2. dyplom doktora medycyny;
3. dowód obywatelstwa austriackiego;
4. dowód nieskazitelności charakteru;
5. dowód najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.

Dębica, dnia 26 czerwca 1900.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrznięcia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)

Do nabycia w Ekspedycji Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,
Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

W Zakopanem

„Polonia“

Centralne biuro najmu mieszkań i sprzedaży domów
pobiera 5 koron = 2 ruble = 4 marek wpisowego, które należy zaraz przesłać i 2% od sumy najmu.

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej firmy Nachman Halpern przedtem Goldschlag w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały wydziału wierzycieli nastąpi sprzedaż z wolnej ręki całego składu towarów galanterijnych damskich i męskich, oszacowanego wedle inwentarza na wyż 33.000 koron.

Oferty wnieść należy najdalej do 8 lipca 1900 na ręce zawiadowcy masy konkursowej dr. Hermana Falka, adwokata krajowego w Stanisławowie. Stanisławów, 24 czerwca 1900.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Okno Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał

Władysław Lubicz,
456 stron. 80.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dzieła: dr. K. Wojciechowskiego Jan Kochanowski z Czarnolasu, Br. Białowskiego i Wasłerego Łozińskiego Gawędy i powieści; J. Brykzyńskiego O lesie i drzewach przypolnych; K. Szulca O pogodzie, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencji Dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.**

Osobno

Encyklopedia (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy otrzymacie w broszurze tylko 1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszy, szorstkość, krosty, wżędy, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Tapety najnowsze we
Sztukaterie sufitokazy
Story samoczynne drelichowe i patyczkowe
Żaluzje deszczukowe lekkie najlepszej konstrukcyi
Deptaki kokosowe, wełniane i dywanowe
Druty do schodów mosiężne i niklowane

poleca

Magazyn dekoracyjny

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 1. 2.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę
zbioru majowego

| | |
|---------------------------------|----------|
| 1/2 kilo Congo | zł. 1.60 |
| " Souchong czarna | " 2.— |
| " zbiór majowy | " 3.— |
| " Kaysow czarna | " 4.— |
| " Melange de Lond. | " 4.— |
| " Wysiewki herbaciane | " 1.30 |
| " Wysiewki herbaciane najlepsze | " 1.60 |

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

| | | |
|---|---------|----------|
| o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 ³ / ₄ kilogr. w woreczku: | zł. 9.— | kl. — 90 |
| Portorico | " 9.50 | " — 96 |
| Cuba grubo ziarnista | " 10.— | " 1.— |
| Ceylon zielona | " 10.40 | " 1.04 |
| " przednia | " 10.75 | " 1.09 |
| " gruboziarnista | " 10.75 | " 10.8 |
| " perłowa | " 10.75 | " 10.8 |
| Mocca arabska arom. | " 10.75 | " 10.8 |
| Jawa złota | " 10.75 | " 10.8 |

Dr. Józefa Zakrzewskiego i inżyn. Karola Richtmana
sanatorium i zakład wodolecznicy

MARJÓWKA

(poczta Lwów)

Leczenie wodą. Elektryzowanie. Gimnastyka lecznicza. Mięsień zwykły i fizyczny. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Leczenie dyetetyczne i terenowe.

Położenie wśród lasów wysokopiennych. Urządzenie wytworne. Nowo urządzone salon do zebrań, miejsce do zabaw na wolnym powietrzu (croquet, lawn-tennis, dwie kregielnie, bilard, czytelnia itd.). Cały teren zdrenowano i wysutrowano. Ceny bardzo umiarkowane. Sezon od końca maja do końca września. Na żądanie prospektu wysyła się bezpłatnie. Telefon zakładu w Marjówce nr. 572. Adres lekarza kierującego: Lwów, ul. Słowackiego 5. telefon nr. 684.

STACJA KLIMATYCZNA JANÓW

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg.

Hotel z komfortem urządzone, w willach obok hotelu różne pomieszczenia, łaźnieki stawowe, łódzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kregielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, w niedzielę i święta 4 pociągi, a cena biletów tam i napowrót III. klasą 41 ct. II. klasą 82 ct., które uprawniają w dniu powszednim do jazdy ze Lwowa pociągami tylko popołudniowymi, w Niedzielę zaś i święta wszystkimi pociągami.

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej

Sienkiewicza „KRYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowickiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studia historyczne: A. Rembowski, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 ilustracji; znacznie powiększoną ilość reprodukcji kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:

| | |
|-----------|-----------|
| Kwartalne | zł. 3.60 |
| Półroczne | zł. 7.20 |
| Rocznie | zł. 14.40 |

| | |
|---|----------|
| w Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową | zł. 3.75 |
| Półrocznie | zł. 7.50 |
| Rocznie | zł. 15.— |

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszy 12 tomów Sienkiewicza z ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratoremie za opłatą zł. 6.50, w oprawie zł. 8.00 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ 1.90; z przesyłką zł. 2.10.

Nowi prenumeratoremie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza

„KRYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numerka okazowe i prospektu wysyła gratis: Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.